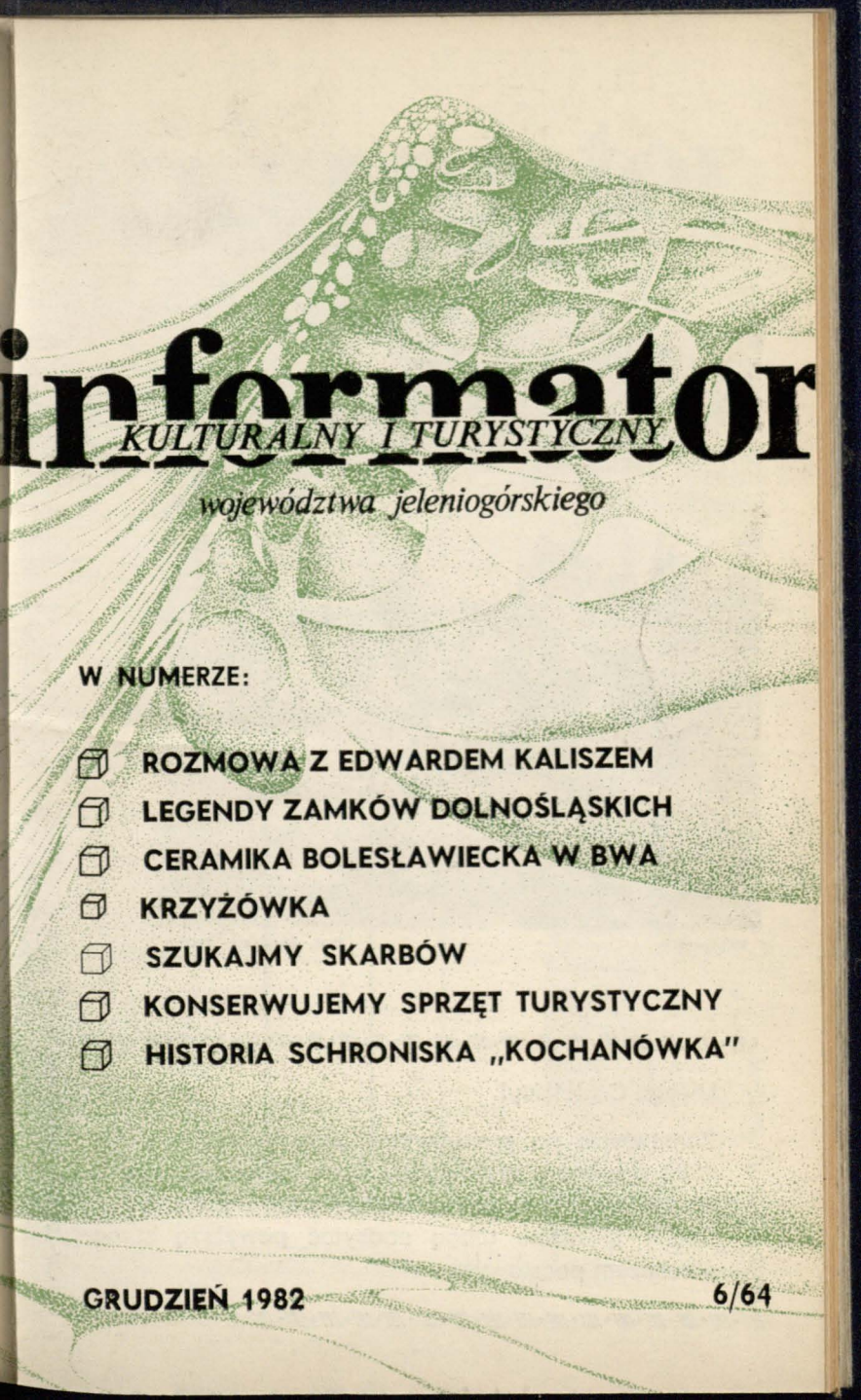




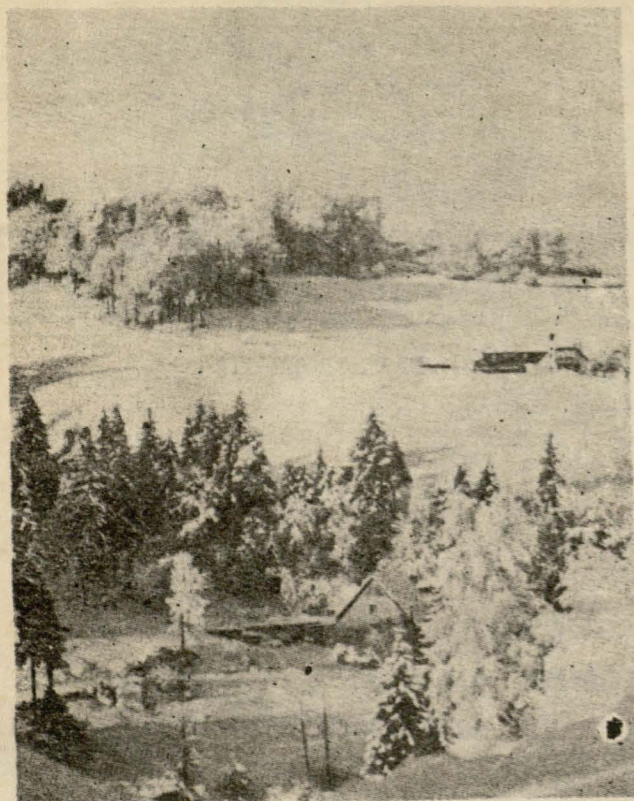
informatör

KULTURALNY I TURYSTYCZNY

województwa jeleniogórskiego

W NUMERZE:

-  ROZMOWA Z EDWARDEM KALISZEM
-  LEGENDY ZAMKÓW DOLNOŚLĄSKICH
-  CERAMIKA BOLESŁAWIECKA W BWA
-  KRZYŻÓWKA
-  SZUKAJMY SKARBÓW
-  KONSERWUJEMY SPRZĘT TURYSTYCZNY
-  HISTORIA SCHRONISKA „KOCHANÓWKA”



Przesieka

Fot. Henryk Szoka

Uwaga Czytelnicy!

Zamówienia na prenumeratę „Informatora” na rok 1983 przyjmuje Wojewódzki Dom Kultury do końca grudnia. Opłata za prenumeratę roczną wynosi 180 zł. Osoby prywatne mogą nadsyłać powyższą sumę przekazem pocztowym.

informator

KULTURALNY I TURYSTYCZNY

województwa jeleniogórskiego

SPIS TREŚCI

☐ TEATR	2
☐ MUZYKA	4
☐ BIBLIOTEKI	7
☐ GALERIE	8
☐ MUZEA	10
☐ FILM	13
☐ OŚRODKI, KLUBY, DOMY KULTURY	15
☐ ROZMOWA Z EDWARDEM KALISZEM	20
☐ MUZYKOWANIE W ŚCIEGNACH	22
☐ WZORNICTWO PRZEMYSŁOWE	24
PO RAZ DRUGI	
☐ INFORMACJE TURYSTYCZNE	28
☐ O POŁUDNICY Z TRZCIEŃCA	35
☐ HISTORIA SCHRONISKA „KOCHANÓWKA”	37
☐ SZKIC HISTORYCZNY O JELENIEJ GÓRZE	40
☐ SZUKAJMY SKARBÓW	47

6/64/82

WYDAWCA: Wojewódzki Dom Kultury

Jelenia Góra: ul. 15 Grudnia 28/30

WSPÓŁWYDAWCA: Wojewódzkie Centrum Informacji Turystycznej

ADRES REDAKCJI: Informator Kulturalny i Turystyczny Województwa Jeleniogórskiego, 58-505 Jelenia Góra, Baszta Miejska, ul. Grodzka 14, tel. 235-42

RADA REDAKCYJNA: Elżbieta Bojczuk, Andrzej Ballin, Stanisław Ciechanowska, Danuła Dyśko, Andrzej Grzelak, Zygmunt Klementowski, Janusz Ryl, Krystianowski, Andrzej Krajewski, Janusz Nagórny, Krystyna Ogrodnik, Alina Obidniak, Cezary Turski, Stanisław Schuberl, Stefan Strahl, Henryk Szymczak, Barbara Rymaszewska, Marek Zukowski

KOLEGIUM REDAKCYJNE: Janusz Nagórny, Zygmunt Klementowski, Zbigniew Kulik, Andrzej Grzelak (red. nac.)

Sekretarz redakcji — Henryk Szoka

Materiały należy nadsyłać na adres redakcji w nieprzekraczalnym terminie do 15 każdego miesiąca. Za zmiany w programach redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Cena 10 zł

Teatr

TEATR IM. CYPRIANA KAMILA NORWIDA

Jelenia Góra, al. Wojska Polskiego 38 — tel. 232-74 i 232-75

Kasa, tel. 233-25, czynna jest w godzinach od 10.00 do 13.00 i od 17.00 do 19.00

Organizacja widowni (bilety zbiorowe) czynna jest w godz. od 9.00 do 14.00, tel. 246-32

Dyrektor: ALINA OBIDNIAK

W REPERTUARZE GRUDNIOWYM

URSZULA KOZIOŁ

„KRÓL MALOWANY”

Reżyseria — Alina Obidniak

Scenografia — Aleksandra Sell-Walter

Opracowanie muzyczne — Bogdan Dominik

Wykonawcy: Ziuta Zajacówna, Zofia Bajno, Edward Kalisz, Andrzej Nowak, Ryszard Wojnarowski, Marta Łęcka, Ewa So-

biech, Renata Jasińska, Jadwiga Sowa, Zdzisław Sobociński, Kazimierz Krzaczkowski, Bogusław Kozak, Jan Bogusz, Wojciech Ziemiański, Zdzisław Korzeniowski, Andrzej Kempa, Henryka Dygdałowicz, Stefan Miedziński.

*

Terminy przedstawień: Jelenia Góra — 4, 5, Bogatynia — 3, Zgorzelec — 9, Bolesławiec — 18, Gromadka — 19.

„UCIECHY STAROPOLSKIE”

Opracowanie dramaturgiczne i inscenizacja — Kazimierz Dejmek

Reżyseria — Bogdan Baer

Scenografia — Jan Polewka

Muzyka — utwory Wacława z Szamotuł, Cypriana Bażylika, Mikołaja Gomotki i anonimów z XVI i XVII w. w opracowaniu Jerzego Dobrzańskiego

Kierownictwo muzyczne — Bogdan Dominik

Kostiumy i rekwizyty w/g projektów Andrzeja Stopk w opracowaniu Jana Krzewickiego.

Wykonawcy:

Uciecha I — „Pater Magister et Filius”:

Ryszard Wojnarowski, Kazimierz Krzaczkowski, Mariusz Praszał

Uciecha II — „Kupiec ze śmiercią”:

Zdzisław Sobociński, Kazimierz Krzaczkowski, Edward Kalisz, Zofia Bajno, Ziuta Zajacówna,

Ryszard Wojnarowski, Ewa Praszał.



Uciecha I — Ryszard Wojnarowski, Mariusz Praszał

Uciecha II — „Sejm piekielny”:

Ryszard Wojnarowski, Zofia Bajno, Mariusz Praszał, Bogusław Kozak, Wojciech Ziemiański, Zdzisław Sobociński, Andrzej Kempa, Leszek Zentara, Bogdan Baer.

Uciecha IV — „Krotochwila szewska”:

Kazimierz Krzaczkowski, Bogdan Baer, Irena Dudzińska, Ryszard Węgrzyn, Mariusz Sobiech, Ziuta Zajacówna, Zofia Bajno, Mariusz Praszał, Ryszard Węgrzyn.

Uciecha V — „Cnotka i dziadkowie”:

Wojciech Ziemiański, Mariusz Praszał, Leszek Zentara, Piotr Szulc.

Uciecha VI — „Pan, chłop, dziewczyn dwie i wdowiec”:

Edward Kalisz, Bogdan Baer, Zdzisław Sobociński, Jan Bogusz, Leszek Zentara, Andrzej Kempa, Krystyna Dmochowska, Jadwiga Sowa.

Uciecha VII — „Nędza z bidą z Polski idą”:

Ryszard Wojnarowski, Marta Woźniak, Irmína Babińska, Kazimierz Krzaczkowski, Edward Kalisz.

Uciecha VIII — „Krotochwila piekarska”:

Zdzisław Sobociński, Jan Bogusz, Andrzej Nowak, Leszek Zentara, Bogusław Kozak, Ryszard Wojnarowski, Mariusz Praszał, Ryszard Węgrzyn.

Spektakl to wybitna inscenizacja znakomitego realizatora dra-



Uciecha VIII — scena zbiorowa

matów staropolskich Kazimierza Dejmka. Jest to osiem perelek komediowych, pełnych przyspiewek, tańców i muzyki, wesołych, rubasznych i zawsze z morałem. Na scenie oglądamy barwny korowód postaci ziemskich i piekielnych. Dodatkową atrakcją widowiska jest udział w nim reżysera przedstawienia, znakomitego aktora znanego nie tylko ze sceny, ale i z dużego i małego ekranu **Bogdana Baera**.

*

Terminy przedstawień: Jelenia Góra — 1, 2, 7, 8, 11, 12, 14, 15, 16, 21.

CYPRIAN KAMIL NORWID

„PIELGRZYM”

Reżyseria — Tomasz Łukasiak

Wykonawcy: Grażyna Pawlaczyk, Marta Woźniak, Bogusław Sztencel, Marek Chronowski, Wojciech Ługowski, Mariusz Praszał, Ryszard Węgrzyn, Bogusław Siwko.

W programie wykorzystano fragmenty utworów poetyckich, prozatorskich oraz listów Cypriana Norwida.

Terminy przedstawień: Jelenia Góra — 3, 4, 9, 17.

*

CYPRIAN KAMIL NORWID

„SPIEWAM MIŁOSNY RYM”

Reżyseria — Alina Obidniak

Muzyka — Bogdan Dominik

Wykonawcy: Irmína Babińska, Danuta Jeznach, Jadwiga Sowa, Andrzej Nowak, Zdzisław Sobociński, Piotr Szulc.

Terminy przedstawień: Jelenia Góra — 5, 10, 17, 21.

*

CYPRIAN KAMIL NORWID

„MOJA OJCZYŻNA”

Reżyseria — Irena Dudzińska

Wykonawcy: Irena Dudzińska, Ewa Sobiech, Ziuta Zajacówna, Edward Kalisz, Bogusław Kozak, Kazimierz Krzaczkowski, Ryszard Wojnarowski, Wojciech Ziemiański, Leszek Zentara.

Terminy przedstawień: Jelenia Góra — 10, 17, 21.

TEATR ANIMACJI

58-500 JELENIA GÓRA, ul. Drzymały 34, tel. 264-28

Dyrektor: JANUSZ RYL-KRYSZTIANOWSKI

W REPERTUARZE GRUDNIOWYM

BORIS ARILOV

„CZIMI”

Przekład — Henryk Jurkowski

Reżyseria — Janusz Ryl-Krystianowski

Scenografia — Jan Zieliński

Muzyka — Krzysztof Arciszewski

Wykonawcy: Małgorzata Dyrda,
Urszula Sękowska, Andrzej
Downarowicz, Mieczysław Dyrda,
Jerzy Pokrant.

Zwierzęta znajdują w lesie dziwną beczkę. Co w niej było i co

z tego wynika zobaczymy na spektaklu.

*

AARON JUDACH

**„PRZYGODY TOMKA
Z DZIURĄ W BUCIE”**

Przekład — Andrzej Nowicki

Adaptacja — Tomasz Pietrasik

Reżyseria — Janusz Ryl-Krystianowski

Scenografia — Waldemar Grażewicz

Muzyka — Krzysztof Arciszewski

Terminy przedstawień w afiszach i prasie codziennej.

muzyka

PAŃSTWOWA ORKIESTRA SYMFONICZNA

58-500 Jelenia Góra, ul. 22-go Lipca 60 Sala Koncertowa, tel. 265-95

Kierownik artystyczny — **STEFAN STRAHL**

Przedsprzedaż i rezerwację biletów prowadzi kasa Państwowej Orkiestry Symfonicznej w godz. od 9.00 do 14.00, oraz w dniach koncertów w godz. od 16.00 do 18.15

W REPERTUARZE GRUDNIOWYM

3.12. godz. 18.15.

Sala Koncertowa

KONCERT SYMFONICZNY

Wykonawcy:

Stefan Strahl — dyrygent

Państwowa Orkiestra Symfoniczna w Jeleniej Górze

Studencki II Roku Akademii Muzycznej we Wrocławiu klasy doc. Stefana Czerwaka

Anna Rusinek — I skrzypce

Marek Lebda — II skrzypce

Helena Plis — III skrzypce

Leszek Firek — IV skrzypce

Program:

G. Fr. Haendel — Concerto grosso F — dur, op. 6, nr 9

A. Vivaldi — Koncert na 4 skrzypce h — moll, op. 3, nr 10

J. Haydn — Symfonia G — dur nr 94 „Z uderzeniem w kociół”.

STEFAN STRAHL jest absolwentem dwóch wydziałów Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu — Prowadzenia zespołów wokalo-instrumental-

nych (1956 rok) i Dyrygentury w klasie prof. Adama Kopcińskiego (1963 rok). Od wielu lat jest dyrektorem i kierownikiem artystycznym Państwowej Orkiestry

Symfonicznej w Jeleniej Górze. Za swą działalność organizatorską i artystyczną otrzymał Nagrodę Prasy Dolnośląskiej i miasta Jelenia Góra. Jest kierownikiem artystycznym odbywającego się w czasie trwania „Września Jele-

niogórskiego” Festiwalu Muzyki Polskiej. Pod jego batutą wystąpiło wielu znakomitych solistów krajowych i zagranicznych. Dyrygował gościnnie w NRD, Czechosłowacji i we Włoszech.

Program koncertu zawiera w pierwszej części dwa dzieła wielkich mistrzów epoki baroku — Haendla i Vivaldiego, będące obok dawnej włoskiej sonaty, typowymi formami muzyki instrumentalnej pierwszej połowy XVIII wieku.

CONCERTO GROSSO HAENDLA jest utworem utrzymanym w tak zwanym stylu koncertującym, w którym na tle orkiestry gra solo grupa instrumentów włączając się od czasu do czasu do gry z całym zespołem. W oryginalnej wersji tymi instrumentami solowymi są: dwoje skrzypiec i wiolonczela, którym towarzyszy orkiestra i dawny instrument klawiszowy — cembalo. Concerti grossi jest 12 zawartych w op. 6. Koncert F-dur nr 9 składa się z sześciu kontrastujących pod względem tempa i charakteru części. Części powolne wnoszą zmienny dla muzyki Haendla nastrój uroczystej powagi, a części szybkie natomiast są popisem koncertujących instrumentów, które na podkładzie orkiestry grają figuracje i stosują technikę imitacyjną.

Antonio Vivaldi (1675–1741), jeden z najwybitniejszych kompozytorów włoskich XVIII wieku, zwany był z racji rudej barwy włosów „Il prete rosso” (rudy ksiądz). Jego dorobek obejmuje niemal wszystkie formy uprawiane w tym okresie. Indywidualny styl Vivaldiego przejawia się najpełniej w jego dziełach instrumentalnych, a zwłaszcza w koncertach na instrumenty smyczkowe. Będąc wybitnym skrzypkiem — wirtuozem wzbogacił on znacznie technikę gry na tym instrumencie wprowadzając nowe sposoby artykulacji wykorzystujące wysokie rejestry (gra w 12 pozycjach), oraz wprowadzając właściwe skrzypkom figury techniczne.

Po śmierci Vivaldiego jego dzieła uległy całkowitemu zapomnieniu. Dopiero w latach trzydziestych XX wieku odkryto większość kompozycji doceniając talent twórcy.

KONCERT NA 4-RO SKRZYPCE VIVALDIEGO tak dalece zachwycił innego geniusza epoki baroku J. S. Bacha, że w oparciu o ten utwór napisał koncert na 4 fortepiany w tonacji a-moll, BWV 1065.

Znana encyklopedia muzyczna Hugo Riemanna określa ilość symfonii napisanych przez Haydna na co najmniej 104. Poza tym istnieje wiele symfonii niedokończonych, lub wątpliwej autentyczności. 12 ostatnich nosi nazwę „symfonii londyńskich”, gdyż skomponowane zostały w Anglii w czasie dwóch sezonów zimowych 1791/92 i 1794/95. Największą popularnością spośród nich cieszy się **SYMFONIA G-DUR Nr 94 „Mit dem Pankenschlag”** („Z uderzeniem w kociół”), którą usłyszymy na koncercie.

10.12. godz. 18.15

Sala Koncertowa

11.12. godz. 19.00

Teatr Zdrojowy

WIECZÓR MUZYKI ROZRYWKOWEJ

Wykonawcy:

Zespół Estradowy Państwowej Orkiestry Symfonicznej

Andrzej Augustyniak — dyrygent

Program: Muzyka kompozytorów polskich i amerykańskich

*

17.12. godz. 18.15

KONCERT SYMFONICZNY

Sala Koncertowa

Wykonawcy:

Józef Witkomirski — dyrygent

Aldona Dvarionaitė — fortepian

Państwowa Orkiestra Symfoniczna w Jeleniej Górze

Program:

M. Musorgski — Wstęp do I aktu dramatu muzycznego „Chowańszczyzna”

A. Skriabin — Koncert fortepianowy fis — moll

A. Borodin — „Tańce połowickie” z II aktu opery „Książ Igor”

P. Glier — Uwertura „Przyjaźń narodów”.

ALDONA DVARIONAITE pochodzi ze znanej litewskiej rodziny muzyków. Ojciec, Balis Dvarionas (1904–1972) był znakomitym kompozytorem, pianistą i dyrygentem. Artystka ukończyła z odznaczeniem Konserwatorium im. P. Czajkowskiego w Moskwie i tamże zrobiła studia aspiranckie u prof. Harry Neuhausa. Działalność koncertową rozpoczęła jeszcze w czasie studiów. Od kilku lat przebywa w Polsce. Występowała m.in. w Bułgarii, RFN, Hiszpanii, USA i Kanadzie.

JÓZEF WILKOMIRSKI urodził się w 1926 roku w Kaliszu w znanej rodzinie muzyków. Naukę

gry na wiolonczeli rozpoczął w Łodzi w Konserwatorium Muzycznym. Po wojnie studiował także dyrygenturę. Dyplom uzyskał w 1950 roku w Państwowej Szkole Muzycznej w Warszawie. Pracował kolejno w Filharmoniach w: Krakowie, Poznaniu, Szczecinie, a od 1978 roku jest dyryktorem i kierownikiem artystycznym Państwowej Filharmonii w Wałbrzychu.

Dyrygował gościnnie w: Wielkiej Brytanii, Bułgarii, Danii, Francji, Izraelu, Irlandii, Jugosławii, NRD, RFN, Rumunii, ZSRR, Luksemburgu, na Kubie i Węgrzech. Zajmuje się także twórczością kompozytorską i publicystyką muzyczną.

Drugim obok „Borysa Godunowa” wielkim dramatem muzycznym Musorgskiego jest „Chowańszczyzna” (1888 rok) ukazująca losy narodu rosyjskiego w jednym z jego krytycznych momentów rozwojowych w końcu XVII wieku. Każdy akt opery poprzedził kompozytor szerszym wstępem instrumentalnym. Z tych obrazów orkiestrowych najczęściej wykonywany jest wstęp do I aktu zatytułowany „**SWIT NAD RZEKĄ MOSKWA**” — znakomity przykład malarsko-dźwiękowych wizji orkiestrowych, wielkiego nowatora opery rosyjskiej.

KONCERT FORTEPIANOWY FIS-MOLL ALEKSANDRA SKRIABINA to pierwsze dzieło tego kompozytora, w którym posłużył się on orkiestrą. Nie wykazuje więc tu jeszcze tego mistrzostwa instrumentalnej, jakim odznaczają się jego późniejsze symfonie. Partia fortepianu potraktowana jest tu wyraźnie solistycznie.

Napisany przez 24-letniego kompozytora koncert składa się z trzech części: Allegro, Andante, Allegro moderato. Z nielicznych nagrań tego dzieła do najciekawszych należą wykonania pianistów radzieckich: Władimira Sofronickiego, Władimira Aszkenaziego, Harry Neuhausa, Dymitra Baszkiriowa.

Aleksander Borodin (1833–1887) był z zawodu lekarzem i chemikiem. Muzyką zajmował się z wielkim oddaniem lecz po amatorsku. Dopiero spotkanie w roku 1862 z Bałakirewem, Cui i Murogskim decyduje o jego kompozytorskiej przyszłości. Wraz z Rimskim-Korsakowem muzycy ci łączą się w grupę zwaną „Potężną Gromadką”, której celem było stworzenie narodowej muzyki rosyjskiej w oparciu o najnowsze zdobycze techniczne muzyki europejskiej.

Najpopularniejszym dziełem orkiestrowym Borodina są piękne, arcy melodyjne „**TANCE POŁOWIECKIE**”. Wprawdzie pochodzą one z jedynej jego opery „Kniaź Igor”, ale traktowane są jako samodzielny i zamknięty w sobie utwór symfoniczny. Ma on charakter suit, opartej na kilku orientalnych melodiach, ujętych w bogatą kolorystycznie oprawę orkiestralną, podkreślającą wschodnią atmosferę brzmieniowo-nastrojową.

Reinhold Gliere (1875–1956) to jeden z najpopularniejszych kompozytorów radzieckich okresu międzywojennego. Dużo czasu poświęcał też pedagogice. Do jego wychowanków należeli m.in. Prokofiew, Chaczaturian, Miaskowski, Moszowski.

Punktem wyjścia określającym styl Gliera była tradycja narodowa i kontynuacja ideałów „Potężnej Gromadki”. W jego bogatym dorobku kompozytorskim poza trzema symfoniami i czterema baletami m.in.: „Czerwony mak” (1927), „Komedianci” (1930). znajduje się około 200 utworów fortepianowych na 2 i 4 ręce, kilkadziesiąt skrzypcowych, sto kilkadziesiąt pieśni.

W trakcie koncertu jeleniogórscy melomani po raz pierwszy usłyszą rzadko wykonywaną uwerturę „**PRZYJAZN NARODÓW**” napisaną z okazji piątej rocznicy uchwalenia nowej Konstytucji ZSRR. Prawykonanie jej odbyło się w Świerdłowsku 5 grudnia 1941 roku. Orkiestrę prowadził sam kompozytor.

RECITALE I KONCERTY KAMERALNE Z CYKLU „SPOTKANIA Z MUZYKĄ”

Koncerty odbywają się w soboty o godz. 16.00 w Teatrze Zdrojowym

4.12.

RECITAL SKRZYPCOWY

Wykonawcy:

Danuta Organiściuk — skrzypce
Krzysztof Gotartowski — fortepian

W programie utwory Mozarta i Rachmaninowa

18.12.

RECITAL FORTEPIANOWY

Wykonawca — Aldona Dvarionaite

Rubrykę opracował JANUSZ RAJKOWSKI

biblioteki

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

58-505 Jelenia Góra, ul. 15 Grudnia 27, tel. 262-44, 262-45, telex 075400

Dyrektor — ANDRZEJ BALTYN

- Wypożyczalnie: beletrystyczna i naukowa czynne są codziennie oprócz środy i dni świątecznych w godz. od 11.00 do 18.00, w soboty od 11.00 do 16.00
- Czytelnia czynna jest codziennie oprócz środy i dni świątecznych w godz. od 11.00 do 18.00, w soboty od 10.00 do 16.00
- Oddział Dziecięco-Młodzieżowy, ul. Wojska Polskiego 65 udostępnia swoje zbiory w wypożyczalni i czytelnii codziennie oprócz środy, dni świątecznych i wolnych sobót w godz. od 10.00 do 17.00, w soboty pracujące od 10.00 do 15.00

Filie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej czynne są codziennie oprócz środy, wolnych sobót i dni świątecznych w godz. od 11.00 do 18.00, w sobotę która jest dniem roboczym — w godz. od 10.00 do 16.00

Filia nr 1 — ul. 1 Maja 68

Filia nr 2 — ul. B. Prusa 8

Filia nr 3 — ul. Różyckiego 4

Filia nr 4 — Pl. Piastowski 32,
tel. 511-08

Filia nr 5 — ul. Cieplicka 172

Filia nr 6 — ul. Wrocławska 124

Filia czynna jest we wtorek, środy, czwartki w godzinach od 15.30 do 19.30.

Filia nr 7 — Noskowskiego 6/261

BIBLIOTEKI PUBLICZNE W WOJEWÓDZKIE (ODDZIAŁY WBP)

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W BOLESŁAWCU

Wypożyczalnia dla dorosłych — ul. Kaszubska 4, tel. 23-45

Czytelnia — ul. Kubika 9, tel. 22-97

Oddział Dziecięco-Młodzieżowy — ul. Łukasiewicza 9a

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA WE LWÓWKU ŚLĄSKIM

Wypożyczalnia dla dorosłych — Plac Wolności 1, tel. 544

Oddział Dziecięco-Młodzieżowy — ul. Obrońców Pokoju 1, tel. 531

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W KAMIENNEJ GÓRZE

ul. Broniewskiego 15, tel. 24-76

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W ZGORZELCU

ul. Bohaterów Getta 1, tel. 25-57

Galerie

BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

GALERIA SZTUKI

58-500 Jelenia Góra, ul. 15 Grudnia 8, tel. 266-69, skrytka pocztowa 431
Galeria czynna jest codziennie, oprócz świąt i poniedziałków, w godz. od 11.00 do 18.00

- CERAMIKA ARTYSTYCZNA Z ZAKŁADÓW „BOLESŁAWIEC”

GALERIE TERENOWE BWA

- BOGATYŃSKI OŚRODEK KULTURY, ul. II Armii Wojska Polskiego 1
„Rysunek Tadeusza Kulisiewicza” — wystawa czynna jest do 10.12.
„Grafika Stefana Damskiego” — 15—31.12.
- PISARZOWICE — Ośrodek Kultury
„Malarstwo ze zbiorów BWA w Lublinie”
- KRZESZÓW — Ośrodek Kultury
„Grafika ze zbiorów BWA w Legnicy”
- KOWARY — MIEJSKI OŚRODEK KULTURY, ul. Szkolna 2
„Malarstwo ze zbiorów BWA w Warszawie” — wystawa czynna jest do 10.12.
- GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI — Jelenia Góra, ul. Obrońców Pokoju
„Grafika Sławomira Iwańskiego” — wystawa czynna jest do 10.12.
„Malarstwo ze zbiorów BWA w Warszawie” — 15—31.12.
- OSIEDŁOWY KLUB ZABOBRZE
„Grafika kubańska”

*

STUDIUM WIEDZY O SZTUCE

Wykłady odbywają się w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki o godz. 16.00.

- „Konstruktywizm” — 6.12.
- „Dadaizm”, „Surrealizm” — 13.12.
- „Malarstwo informel” — 20.12.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ KMPIK

58-500 JELENIA GÓRA, Pl. Ratuszowy 50, tel. 269-61

Galeria czynna jest codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, w godz. od 11.00 do 18.00. Oprócz działalności wystawienniczej prowadzi sprzedaż dzieł sztuki współczesnej; malarstwa, grafiki, szkła unikatowego, biżuterii.

1—11.12

- Kiermasz malarstwa GRZEGORZA DĄBROWY

13—31.12

- „ZWIERZĄTKA” — rysunek PAWŁA TRYBALSKEGO

SALON „NA ANTRESOLI” KMPIK

58-500 JELENIA GÓRA, ul. Długa 1, tel. 269-28

Salon czynny jest codziennie w godz. od 11.00 do 20.00

1—15.12

- WYSTAWA PLAKATU SZWEDZKIEGO

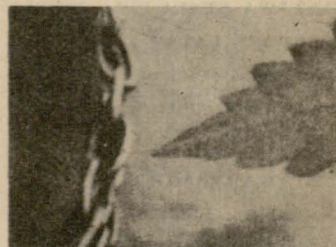
17—31.12

- FOTOGRAFIA BARWNA HENRYKA SZOKI

GALERIA MAŁEGO FORMATU

KARPACZ, ul. Krótka 4a

- „PUSTE—PEŁNE” — wystawa fotografii BOGDANA KONOPKI i JERZEGO OLKA



Zdjęcia te powstały podczas spotkań autorów z ludźmi zafascynowanymi filozofią Wschodu. Głosi ona między innymi teorię jedności przeciwieństw — jeśli jest czarne musi być i białe, jeśli jest zło musi być i dobro. Stąd powstał tytuł ekspozycji. Zdjęcia ułożone są parami. Jedno to obraz pełny — drugi zaś stanowi fragment poprzedniego. Jest pusty, ale tylko pozornie.

GALERIA FOTOGRAFII JELENIOGÓRSKIEGO TOWARZYSTWA FOTOGRAFICZNEGO

Jelenia Góra, Podwale 2

Galeria czynna jest w poniedziałki, wtorki, środy i piątki w godz. od 14.00 do 18.00, w czwartki — od 15.00 do 19.00

SALON „DESA”

58-500 JELENIA GÓRA, Pl. Ratuszowy 48, tel. 246-85

Salon czynny jest codziennie (oprócz niedziel) w godz. od 11.00 do 17.00. Prowadzi sprzedaż i skup dzieł sztuki wykonanych przed 1945 rokiem.

muzea

MUZEUM OKRĘGOWE

58-500 JELENIA GÓRA, ul. Matejki 28, tel. 234-65

MUZEUM JEST NIECZYNNE Z POWODU REMONTU

MUZEUM WALKI I PRACY

58-560 JELENIA GÓRA-CIEPLICE, ul. Staromiejska 8, tel. 526-66

Muzeum czynne jest we: wtorki, środy, czwartki, piątki, soboty — godz. 9.00—14.00

WYSTAWA STAŁA

„PIERWSZE LATA”

Ekspozycja obejmuje lata 1944—1950 i przedstawia działania II Armii Wojska Polskiego na naszym terenie, jak też obrazuje

pierwsze lata wolności. Zaprezentowano m. in.: fotogramy, listy, dokumenty, plakaty, afisze związane z pierwszymi wyborami i referendum ludowym, a także broń i sprzęt wojskowy z tamtego okresu.

WYSTAWA CZASOWA

WYSTAWA FILATELISTYCZNA przygotowana z okazji obchodów

100-lecia ruchu robotniczego w Polsce.

MUZEUM CERAMIKI

58-700 BOLESŁAWIEC, ul. Mickiewicza 13, tel. 38-57

Muzeum czynne jest we wtorki i soboty od godz. 10.00 do 15.00, w środy i niedziele od godz. 11.00 do 17.00, w czwartki i piątki od 10.00 do 16.00. W soboty wstęp bezpłatny.

WYSTAWY STAŁE:

„KAMIONKA BOLESŁAWIECKA OD XVII W. DO WSPÓŁCZESNOŚCI”

Ekspozycja ukazuje historię kamionki bolesławieckiej — od tradycyjnych ręcznie toczonych dzbanów w okuciach cynowych, poprzez kolejne sukcesy technologiczne garncarzy cechu bolesławieckiego, aż do współcześnie tworzonych prac.

„WYSTAWA RZEŹBY POPLENEROWEJ. 1967—68” ukazuje prace artystów dolnośląskich i warszawskich powstałe na bolesławieckich plenerach ceramicznych. Na uwagę zasługuje dar duńskiej artystki Karen Park, oraz A. Malickiej-Zamorskiej.

WYSTAWA CZASOWA

POPLENEROWA WYSTAWA AKTU, zorganizowana przez Bolesławieckie Towarzystwo Fotograficzne.

WYSTAWA CZASOWA

„200 LAT MUNDURU POLSKIEJ KAWALERII W AKWARELI JANA MINKIEWICZA”

Wystawa prezentuje ponad 220 akwarel, obrazujących ubiór i o-

porządzenie kawalerzysty polskiego w latach 1746—1945. Ekspozycje mają dużą wartość poznawczą, posiadają wiele walców dydaktycznych, a jednocześnie systematyzują i porządkują wiedzę na temat polskiego mundur.

MUZEUM OSADNICTWA WOJSKOWEGO

58-900 LUBAŃ — Sala Rycerska, tel. 32-13

Muzeum czynne jest we: wtorki, środy — godz. 10.00—15.00, czwartki — godz. 9.00—15.00, piątki i soboty — godz. 9.00—16.00, niedziele — godz. 10.00—16.00

WYSTAWY STAŁE

„OSADNICTWO WOJSKOWE NA DOLNYM ŚLĄSKU”

Na wystawie przedstawiono licznie zachowane dokumenty z tego okresu: akty nadania ziemi, afisze, podziękowania za wzorową służbę, dokumentację fotograficzną akcji osadniczej, umundurowanie, itp.

ży zaliczyć: naczynia gliniane z XIV wieku, dzban cynowy z 1600 roku, dokumenty z XVI wieku, dziewiętnastowieczne obrazy ukazujące Lubań, oraz osiemnastowieczne dyby dla czterech osób (jest to rzadkość, przeważnie bowiem przygotowywane one były dla dwóch osób).

WYSTAWY CZASOWE

„RUCH ROBOTNICZY NA DOLNYM ŚLĄSKU W LATACH 1945—1948. Prezentowane są dokumenty, zdjęcia i archiwalne nagrania.

*

NOWOŚCI PLAKATU FILMOWEGO ze zbiorów Ryszarda Dziupki.

„DZIEJE LUBANIA”

Jest to nowa stała ekspozycja Muzeum przygotowana w bieżącym roku. Przedstawiono na niej szereg interesujących eksponatów dotyczących historii miasta. Do najciekawszych z nich nale-

MUZEUM PRZYRODNICZE KARKONOSKIEGO PARKU NARODOWEGO

58-570 JELENIA GÓRA-SOBIESZÓW, ul. Chałubińskiego 23, tel. 533-48

MUZEUM JEST NIECZYNNE Z POWODU REMONTU

MUZEUM PRZYRODNICZE

58-560 JELENIA GÓRA-CIEPLICE, ul. Wolności 268, tel. 515-06

Muzeum czynne jest we: wtorki — godz. 9.00—14.00, środy, czwartki, piątki — godz. 9.00—15.00, soboty, niedziele, dni świąteczne — godz. 10.00—17.00

WYSTAWY STAŁE

„ŚWIAT PTAKÓW”

Wystawa gromadzi około 700 okazów ptaków ze wszystkich kontynentów. Stanowi doskonałą lekcję poglądową dla uczniów.

„MOTYLE KARKONOSZY I ŚWIATA”

Obejrzyć można szereg bardzo pięknych i ciekawych gatunków motyli. Wśród nich wyróżnia się południowoamerykański thysania agrina — największy motyl świata. Do ciekawostek zaliczyć można również motyle neptica microtheriella, których rozpiętość skrzydeł wynosi zaledwie 3 mm.

MUZEUM SPORTU I TURYSTYKI REGIONU KARKONOSZY

KARPACZ, ul. Kopernika 2, tel. 652

Muzeum czynne jest we: wtorki, środy, piątki, soboty, niedziele — godz. 9.00—16.00, czwartki — godz. 11.00—18.00

WYSTAWA STAŁA

W skład jej wchodzi trzy ekspozycje: „GENEZA I ROZWOJ TURYSTYKI W KARKONOSZACH”, „ROZWOJ SPORTÓW ZIMOWYCH W KARKONOSZACH” oraz „OCHRONA PRZYRODY W KARKONOSZACH”. Obejrzyć

można m. in. najstarsze egzemplarze nart (karple), sanki, bob-sleje.

WYSTAWA CZASOWA

„SPORT W SZTUKACH PIĘKNYCH”

O wystawie napiszemy szerzej za miesiąc.

MUZEUM TKACTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

58-400 KAMIENNA GÓRA, ul. Wolności, tel. 2-75

Muzeum czynne jest we: wtorki, czwartki, soboty — godz. 10.00—17.00, niedziele, święta, wolne dni od pracy — godz. 12.00—17.00

WYSTAWY CZASOWE

„CZEPKI ŚLĄSKIE” —

wystawa ze zbiorów własnych Muzeum.

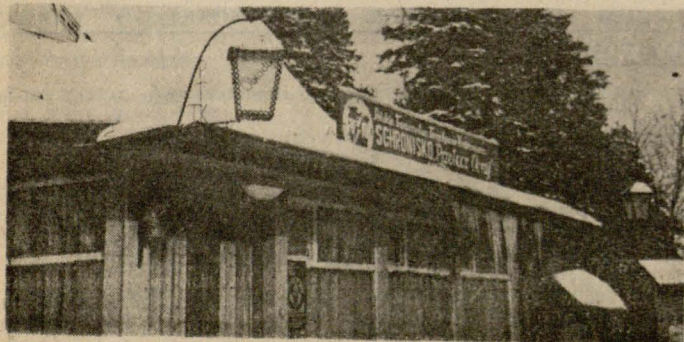
*

„DAWNA KUCHNIA” — przedmioty niezbędne i przedmioty

zbytku z XIX i początków XX wieku.

*

„GOBELINY KRYSTYNY MIESZKOWSKIEJ-DALECKIEJ z Warszawy.



film

WKRÓTCE NA EKRANACH

KLAKIER

Film produkcji polskiej.
Scenariusz: Janusz Kondratiuk, Włodzimierz Preyss.
Reżyseria: Janusz Kondratiuk.

W roli głównej występuje zmarła nie dawno, aktorka Jełnógórskiego Teatru im. C. Norwida — ZUZANNA ŁOZIŃSKA, a wraz z nią: Włodzimierz Boruński, Michał Bajor, Joanna Szczepkowska, Iga Cembrzyńska, Leszek Teleszyński, Włodzimierz Preyss i inni.

Film ten to, historia starej aktorki, którą u schyłku kariery utrzymuje przy życiu świadomość, że jest potrzebna, że każde jej wejście na scenę jest przeżyciem dla widza. Nie zdaje sobie sprawy, że zainteresowanie jest sztucznie podsycane przez nieuczciwych menażerów.

JAD WEŻA

Film produkcji czechosłowackiej.
Reżyseria: František Vlacil.

W rolach głównych: Josef Vinklár, Ilona Svobodová, Karel Hermanek i Jan Hrušínský.

Jest to dramat psychologiczny pokazujący doświadczenia 18-letniej dziewczyny, która po śmierci samotnie ją wychowującej matki odnajduje ojca alkoholika.

KAPELUSZ

Film produkcji radzieckiej.

Reżyseria: Leonid Kwinichidze.

W rolach głównych: Oleg Janowski, Ludmiła Sawieliewa, Igor Kwasza.

Jest to film obyczajowy, pokazujący perypetie utalentowanego muzyka, który zorganizował zespół młodzieżowy. Skuszony jednak intratnym angażem porzuca go i wyjeżdża do Soczi, a kiedy po pewnym czasie powraca do Moskwy okazuje się, że zespół bez niego zdobył nagrodę, a ukochana wyszła za mąż za innego.

W BIEŻĄCYM REPERTUARZE

„SOBOWTÓR”

Reżyseria — Akira Kurosawa
W rolach głównych: Tatsuya Nakadai (Shingen Takeda oraz jego sobowtór Kagemusha), Tsutomu Yamazaki (Nobukado Takeda, młodszy brat Shingena), Kenichi Hagiwara (Katsuyori Takeda, syn Shingena), i inni.

Produkcja japońska, 1980 r. „Złota Palma” na XXXIII MFF w Cannes, w 1980 roku.

W filmie reżyser powraca do interesującego go od dawna okresu historii Japonii — drugiej połowy XVI w., schyłku epoki Muromachi. Wtedy właśnie Japonia wkroczyła w lata bardzo burzliwych, okrutnych i niszcza-

cych wojen domowych, toczących się między panującymi klanami feudalistów. Kurosawa pozostał tu wierny filozoficznemu przesłaniu, dla którego jest miejsce w całej jego twórczości. Znajdujemy także — jak i poprzednio — szczerą zachwyt dla przymiotów moralnych i szlachetności dawnych rycerzy. Tym tropem podąża też reżyser, ukazując piękno samurajskich zmagania.

Jelenia Góra, „Tatry”, 30.12.82—2.01.83.

„ŁAŃCUCH”

Reżyseria — Jiri Svoboda

W rolach głównych: Zora Ulla Kesler (Marta Kavan), Pavel No-

vy (Dolfi), Jiri Klepl (Bareš), Karel Kovar (Milan, Kochanek Marty), i inni. Produkcja czechosłowacka, 1981 r.

Film oparty jest na banalnym schemacie — napad na bank i gangsterskie porachunki o łup. Szybka akcja, kilka wyraziście zarysowanych postaci, piękna ofiara, samotny detektyw (vide poręcznik służby bezpieczeństwa), pościgi samochodowe, gonitwy po dachach, sporo brutalności i nieco seksu — to jego główne atuty.

Reżyser zaangażował aktorów mało znanych z ekranu, czy wręcz amatorów, a w roli Marty wystąpiła włoska aktorka, Zora Ulla Kesler, znana z obrazu „Kruche więzy”.

Jelenia Góra, „LOT”, 20–26.12.

JELENIA GÓRA

„LOT”

ul. Pocztowa 11, tel. 229-56, godz. seansów — 16.00, 18.00 i 20.00.

7–8.12. — „Gwiezdne wojny”, 12 l

9–12.12. — „Taksówkarz”, USA, 18 l

13–19.12. — „W pustyni i w puszczy”, pol. b/o

20–26.12. — „Łańcuch”, czeski, 18 l

27.12.82–3.01.83. — „Wyjście awaryjne”, pol., 15 l

„MARYSIENKA”

ul. 1 Maja, tel. 226-40, godz. seansów — 16.00, 18.00 i 20.00

6–8.12. — „Joe Valachi”, włosko-francuski, 18 l

10–12.12. — „Głina czy lajdak”, franc., 15 l

13–15.12. — „Imperium namiętności”, jap. 18 l

17–22.12. — „Saturn 3”, ang., 15 l

26–29.12. — „Trzy dni kondora”, 1

31.12.82–2.01.83 — Zasady domina”, USA, 18 l



„TATRY”

ul. Krótka, godz. seansów — 16.00, 18.00 i 20.00

7–12.12. — „Anna i wampir”, pol. 14–19.12. — „Zandarm na emeryturze”, franc.

14–18.12. — „Przygody Calineczki”, jap.

21–23.12. — „Hair”, USA

26–29.12. — „Port lotniczy 77”, USA

30.12.82–2.01.83. — „Sobowtór”, jap.

26.12.82–2.01.83. — „Dzieci wśród piratów”, jap.



Środki, kluby, domy kultury

JELENIA GÓRA

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY

ul. 15 Grudnia 28/30, tel. 253-88, 267-69, 269-18

■ Ogólnopolskie Seminarium Instruktorów Upowszechnienia Muzyki Wojewódzkich Domów Kultury — Borowice, 1–4.

■ Prezentacja zespołów muzycznych WDK (imprezę prowadzi Krzysztof Arciszewski) — 2.12. godz. 17.00, klub „Parnas”.

■ „Wymienimy — sprzedamy wszystko co mamy” — impreza kulturalno-handlowa — 12.12. godz. 14.00–17.00, klub „Parnas”

■ Giełda Płyt i Wydawnictw Muzycznych — 12.12. godz. 16.00–18.00, klub „Parnas”.

■ „Diagnoza kulturowa i metody aktywizacji środowiska na przykładzie działalności Młodzieżowego Centrum Kultury w Wojkowie” — szkolenie aktywistów społeczno-kulturalnego ZSMP — 11–14.12.

■ Zajęcia Wszechnicy Fotograficznej — 11.12. godz. 13.00, sala nr 18 WDK.

■ Zajęcia Wszechnicy Wiedzy o Teatrze (w programie wykład kierownika literackiego teatru Polskiego we Wrocławiu Anny Hannowej — Sala Kominkowa Teatru im. Norwida, 3.12. godz. 14.00.

■ „Tańce latynoamerykańskie” — seminarium dla instruktorów tańca — 11.12. godz. 10.00 sala nr 17.

■ „Fotografia w szkole” — seminarium dla instruktorów fotografii — Baszta Grodzka, 11.12. godz. 15.00.

■ „Kryzys widowni i kryzys teatru — spotkanie z Andrzejem Hausbrandtem w ramach zajęć Wszechnicy Wiedzy o Teatrze — Sala Kominkowa Teatru im. Norwida, 9.12. godz. 17.

WYSTAWY (holl WDK)

■ „Fotografia teatralna Adama Hawaleja” — fotoreportera Centralnej Agencji Fotograficznej — 1–10.12.

■ Wystawa prac uczestników Wszechnicy Fotograficznej — 11–31.12.

ZAJĘCIA I IMPREZY STAŁE:

■ Dyskoteki

— klub „Parnas” (ul. 15 Grudnia 28/30) — wszystkie dni tygodnia, za wyjątkiem niedziel, 18.30–22.30.

— klub „Maciej” (Maciejowa) — soboty i niedziele, godz. 18.00–22.00.

■ Zajęcia zespołów tanecznych: — Dziecięcy Zespół Tańca Nowoczesnego — środy, soboty, godz. 14.00–16.00.

— kurs tańca towarzyskiego I, II i III stopnia — środy i soboty, godz. 16.00–19.00.

— zajęcia Amatorskiego Klubu Tańca „Kwadrat” — środy i soboty, godz. 19.00–21.00.

— Młodzieżowy Zespół Tańca Współczesnego — poniedziałki i czwartki, godz. 18.00–21.00.

— Amatorski Klub Tańca „Iskra” — sala nr 17 WDK, wtorki i piątki, godz. 17.00–21.00, czwartki i poniedziałki — sala klubu „Iskra” ul. Grunwaldzka 2, poniedziałki, godz. 19.00–22.00, czwartki, godz. 17.00–22.00.

— Taneczny Zespół Dziecięcy — sala nr 17, czwartki, godz. 16.30–18.00, piątki, godz. 14.30–16.45, poniedziałki, godz. 10.30–12.00, wtorki, godz. 14.30–16.30.

■ Próby zespołów muzycznych WDK (sala nr 19) — „Kant” — piątki, godz. 18.00–21.00, wtorki, godz. 18.00–22.00.

— „Regres” — czwartki, godz. 16.00–21.00.

— „Fort BS” — środy, godz. 15.00–18.00, wtorki, godz. 15.00–18.00.

— „Bomble” — środy, godz. 18.00–20.30.

— „Poezja Śpiewana” — godz. 18.00–22.00, wtorki, sala nr 18.00.

■ Zajęcia Amatorskiego Klubu Filmowego „ZEZ” — Baszta Grodzka, środy, godz. 17.00–21.00.

■ Dziecięcy Klub Filmowy — „Maciej”, czwartki, godz. 16.00.

■ WDK przyjmuje zapisy do: — Klubu Wiedzy i Myśli,

- Stowarzyszenia Miłośników Muzyki Ludowej „Country”,
- AKF „ZEZ”,
- szkoły szachowej,
- zespołów muzycznych i tanecznych.

■ Propozycje imprez dla klubów i domów kultury przygotowanych przez WDK:

- spotkania z Janem Himilbachem i Kazimierzem Kaczorem — bohaterami serialu „Jan Serce”,
- „Kabaret Pewnego Pana” — program Tadeusza Osmedy,
- recitale piosenkarskie aktorów teatru „Kalambur” we Wrocławiu Krystyny Krotskiej,
- „O miłości i śmierci” monodram w wykonaniu Józefiny Zajac — aktorów Teatru im. Norwida,
- „Wspomnienie o Annie Jantar” — audycja muzyczna opracowana przez red. Józefa Pielkę,
- „W sędziwym lesie” — bajka dla dzieci przygotowana aktorów Teatru im. Norwida,
- koncerty zespołów rockowych,
- koncerty umuzykalniające dla młodzieży,
- imprezy choinkowe dla dzieci (ciekawym programem artystycznym, zainteresowanym zakładom pracy i instytucjom WDK zapewnią paczki),
- zabawy karnawałowe.

KLUB MIĘDZYNARODOWEJ PRASY I KSIĄŻKI

ul. Długa 1, tel. 269-28

- Rozstrzygnięcie konkursu Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego na najlepszą czarno-białą fotografię miesiąca — 2.12.
- „W kręgu Romantyzmu” — koncert w wykonaniu Ireny Torbus, Marka Szydło (śpiew), J. Adamowskiego (fortepian i słowo wiążące) — 8.12. godz. 17.00.
- „Co czyni dobre zdjęcie wielkim” — prelekcja Marka Rawskiego — 23.12.
- Spotkanie z uczestnikami wypraw alpinistycznych w Himalaje przygotowane z okazji XXX-lecia istnienia Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego — 15.12. godz. 17.00.
- Wykłady Studium Wiedzy o Sztuce prowadzone przez klub wspólnie z Biurem Wystaw Artystycznych: — „Konstruktywizm”, „W krę-

- gu Strzemińskiego” — prowadzi mgr Irena Klisowska — 6.12. godz. 16.30,
- „Dadaizm i Surrealizm” — prowadzi mgr Marek Likszet — 13.12. godz. 16.30,
- „Malarstwo informel” — prowadzi mgr Irena Klisowska — 20.12. godz. 16.30.
- O działalności wystawienniczej klubu piszemy w rubryce „Galerie”.

BOLESŁAWIEC

BOLESŁAWIECKI OŚRODEK KULTURY

ul. Asnyka 26c, tel. 36-24

SALA „FORUM”

- Koncert grupy rockowej „Republika” — 7.12. godz. 17.00 i 19.00
- Uroczysty koncert przygotowany z okazji Dnia Górnika — 4.12. godz. 17.00
- „Król Malowany” — spektakl dla dzieci przygotowany przez zespół Teatru im. Norwida w Jeleniej Górze — 18.12. godz. 11.00 i 13.00.

KLUB „PEGAZ”

ul. Asnyka 26c

- „Spotkanie z HAT YOGA” — prowadził dr Janusz Januszewski (w programie prelekcja, oraz ćwiczenia) — 6.12. godz. 17.00
- „Kim byłeś Johnnie Lennonie” — audycja muzyczna — 8.12. godz. 18.00
- „Świat mebla — jego dusza i czar” — spotkanie z cyklu „Mój dom” — 9.12. godz. 18.00
- Dyskografia zespołu Electric Light Orchestra — 10.12. godz. 18.00
- „Sztuka abstrakcyjna” — impreza przygotowana w ramach cyklu „Spotkania ze sztuką” — 11.12. godz. 12.00
- „Turniej czterech” — udział w nim wezmą przedstawiciele największych bolesławieckich zakładów pracy — 11.12. godz. 18.00
- Audycja słowno-muzyczna poświęcona muzyce młodzieżowej — 12.12. godz. 18.00
- „Fotografia krajoznawcza” — spotkanie z fotografikiem Fryderykiem Krenczerem — 14.12. godz. 17.30
- Podsumowanie konkursu fotograficznego „Zabytki Ziemi Bolesławieckiej” połączone z otwarciem wystawy pokonkursowej — 15.12. godz. 17.00

- „Historia kabaretu” — projekcja filmów krótkometrażowych — 16.12. godz. 18.00
- „Lista przebojów zespołu Electric Light Orchestra” — 17.12. godz. 18.00
- „Wieczór z piosenką” — program kabaretowy przygotowany przez aktorów Teatru im. Norwida w Jeleniej Górze — 18.12. godz. 17.00 i 19.00
- „Wieczór koleś i pastorałek” — impreza dla osób samotnych — 23.12. godz. 18.00
- „Wieczór z krzyżówką” — 29.12. godz. 18.00
- „Sylwestrowe spotkanie z satyrą” — 31.12. godz. 18.00

WYSTAWY:

KLUB „PEGAZ”

- „Praca górnika” — wystawa fotografii — 4-9.12.
- „Dusza i czar mebli” — meble stylowe w rysunku i fotografii — 9-16.12.
- „Gwiazdy kabaretu” — wystawa rysunków satyrycznych — 16-31.12.

SALON WYSTAWOWY BOLESŁAWIECKIEGO OŚRODKA KULTURY

- „Fotografia Kazimierza Olchawy” — 1-18.12
- „Ogólnopolski Plener Ceramiczno-Rzeźbiarski” — wystawa poplenerowa — 18.12.82-18.01.83
- „Ogólnopolskie Plenery Ceramiczno-Rzeźbiarskie” — fotoreportaż — 18.12.82-18.01.83

PRACOWNIE SPECJALISTYCZNE BOK

Pracownia Teatralna

- „Władysław Broniewski” — → projekcja filmów krótkometrażowych (impreza przygotowana została z okazji 85 rocznicy urodzin poety) — 17.12. godz. 17.00
- Zajęcia Zespołu Małych Form Teatralnych odbywają się w czwartki w godz. od 15.30 do 17.00
- Próby Teatru Poezji — wtorki, godz. 17.00-19.00
- Punkt konsultacyjny Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego czynny jest w środy w godz. od 16.00 do 19.00

Pracownia Plastyczna

- Zajęcia w Pracowni Plastyki Amatora odbywają się we wtorki i środy w godz. od 17.00 do 21.00

Zajęcia w Sali Prób

- Klub Tańca Towarzyskiego — środy, godz. 18.00

- Zajęcia grup tanecznych — wtorki godz. 16.00-20.00, środy godz. 14.00-16.00, piątki, godz. 16.00-20.00
- Kurs tańca towarzyskiego — środy, godz. 16.00-18.00

Pracownia Oświatowa

- Kurs języka angielskiego — poniedziałki, godz. 17.00-20.00
- Kurs języka niemieckiego — środy, godz. 17.00-20.00

Zajęcia stałe:

- turnieje szachowe — wtorki, godz. 18.00
- „spotkania pasjonatów” — środy, godz. 17.00
- spotkania „Klubu piszących” — czwartki, godz. 18.00
- spotkania Fan Klubu — piątki, godz. 18.00
- spotkania filealistów — niedziele, godz. 13.00-15.00

BOLKÓW

MIEJSKO-GMINNY OŚRODEK KULTURY SPORTU I REKREACJI

ul. Szpitalna 16, tel. 431

- „Niesie Mikołaj radość w swoim worku” — impreza dla dzieci z Domu Dziecka — kawiarnia Ośrodka, 6.12. godz. 16.00
- Dyskografia zespołu Pink Floyd — 19.12. godz. 17.00
- Turniej tenisa stołowego — 5.12. godz. 12.00
- Zawody narciarskie w konkurencjach alpejskich — 12.12 (termin może ulec zmianie w zależności od warunków atmosferycznych)
- „Pędzą, pędzą sanie...” — kulig połączony z ogniskiem — 18.12 (termin może ulec zmianie w zależności od warunków atmosferycznych)
- Bal Sylwestrowy — 31.12.

Imprezy i zajęcia stałe:

- spotkania Klubu Wędkarzy — każdy pierwszy w czwartek miesiąca, godz. 17.00, sala nr 4
- zajęcia Ogniska Muzycznego (fortepian, gitara, pianino, akordeon)
- wtorki i piątki, godz. 14.00, sala nr 5
- zajęcia sekcji teatralnej, — środy i soboty, godz. 16.00,
- próby zespołów muzycznych — czwartki i środy, godz. 17.00
- dyskoteki — niedziele, godz. 18.00

- dyskoteki w klubie „Silena” — soboty, godz. 18.00
- zajęcia koła plastycznego w Klubie Rolnika w Płoninie — piątki, godz. 17.00

KAMIENNA GÓRA

MIEJSKI DOM KULTURY

ul. Ściegiennego 1, tel. 27-08

- „Dwa pokolenia jazzu współczesnego” — audycja muzyczna w opracowaniu red. Adama Kasprzyka z Rozgłośni Wrocławskiej Polskiego Radia — 2.12. godz. 19.00 (część I), 16.12. godz. 19.00 (część II).
- „Zabawy mikołajkowe dla dzieci” — 5.12. godz. 10.00, 12.00, 14.00, 16.00.
- „Kolorowe piosenki” — program muzyczny dla dzieci przygotowany przez aktorów i muzyków wrocławskich — 6.12. godz. 10.00 i 11.30.
- „Trio londyńskie” J. Haydna — koncert kameralny w wykonaniu muzyków Filharmonii Wrocławskiej — aula Liceum Ogólnokształcącego, 8.12. godz. 10.00 i 12.00.
- Spotkanie artystów amatorów z artystą plastykiem — 10.12. godz. 17.00.
- Spotkanie dzieci z aktorem Wrocławskiego Teatru Lalek (w programie wspólne animowanie bajki „Czerwony Kapturek”) — 13.12. godz. 9.00, 10.30, 12.00, 13.30.
- „Bajka na perkusję” — program muzyczny dla dzieci (ilustracje muzyczne bajek w wykonaniu muzyków scen wrocławskich) — termin podany zostanie w afiszach.
- „Wieczór wspomnień o Annie Jantar” — audycja słowno-muzyczna w opracowaniu red. Józefa Pielki — termin podany zostanie w afiszach

■ Imprezy i zajęcia stałe:

- projekcje filmów dla dzieci odbywają się w każdą środę o godz. 16.00 w kinie „Śnieżka”
- kurs dykcyjny — środy, godz. 15.00–16.00 (dzieci młodsze), czwartek, godz. 18.00–19.30 (młodzież),
- sekcja modelarska — środy, klub „Śnieżka”
- piątki, godz. 16.00–18.00,
- Teatr Małych Form Literackich — środy, piątki, godz. 17.00–20.00

- sekcja rytmiczno-baletowa — poniedziałki, godz. 15.00–19.00, wtorki, godz. 18.00–20.00, piątki, godz. 15.00–17.00
- sekcja plastyczna dla dzieci — wtorki, czwartki, godz. 16.00–17.30
- sekcja fotograficzna dla dzieci — wtorki i czwartki, godz. 16.00–18.00, klub „Śnieżka”
- punkt konsultacyjny Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego czynny jest we czwartki w godz. od 14.00–18.00.

MYŚLAKOWICE

GMINNY OŚRODEK KULTURY

ZAKŁADOWY DOM KULTURY „RADAR”

ul. Daszyńskiego, tel. 354

- „30 dni w Ameryce Łacińskiej” spotkanie autorskie z red. Henrykiem Szoką i Ryszardem Wojnarowskim aktorem Teatru im. Norwida w Jeleniej Górze, połączone z projekcją filmu — 17.12. godz. 18.00
- Bal sylwestrowy — 31.12. g. 20.00–4.00

Imprezy i zajęcia stałe

- próby dziecięcej sekcji muzycznej — czwartki i soboty, godz. 9.00–15.00
- zajęcia sekcji modelarstwa lotniczo-szkutniczego — wtorki i czwartki, godz. 17.00–20.00
- sekcja tenisa stołowego — środy i piątki, godz. 16.00–20.00
- sekcja brydża sportowego — wtorki i piątki, godz. 16.00–22.00
- sekcja fotograficzna — wtorki i piątki, godz. 16.00–20.00
- projekcje kina objazdowego — wtorki, godz. 18.00
- próby zespołu wokalo-instrumentalnego „VEGA” — piątki, godz. 17.00–20.00
- dyskoteki młodzieżowe — czwartki i soboty, godz. 17.00–20.30 (do 16.12)
- dyskoteki dla dorosłych (nocne) — soboty, godz. 21.00–2.00 (do 16.12)
- wieczorki taneczne — niedziele, godz. 18.00–21.30
- kurs kroju i szycia — wtorki i czwartki, godz. 16.00–20.00

*

- Kluby w Kostrzycy i Łomnicy organizują dyskoteki dla aktywności młodzieżowej w soboty w godz. od 18.00 do 22.00

ŚWIERZAWA

GMINNY OŚRODEK KULTURY, SPORTU I REKREACJI

Plac Wolności 47b, tel. 43

- „Rodzina instrumentów smyczkowych” — poranek symfoniczny dla uczniów Zbiorecznej Szkoły Gminnej — 10.12. godz. 13.00
- Bal Sylwestrowy — 31.12. godz. 20.00–4.00 (Ośrodek prowadzi sprzedaż biletów)
- KLUB „BOLKO”
- „Do nas święty Mikołaju” — impreza dla młodzieży — 5.12. godz. 17.00
- „O miłości i śmierci” — monodram w wykonaniu Złoty Zajączkowy — aktorki Teatru im. Norwida w Jeleniej Górze (impreza przeznaczona jest dla Klubu Seniora) — 6.12. godz. 18.00
- Wystawa plakatów reklamują-

- cych zespoły rockowe — 12.12. godz. 16.00–20.00
- Spotkanie z prawnikiem — 15.12. godz. 18.00
- „W kregu bluesa” — audycja muzyczna — 16.12. godz. 19.00
- „Co wiesz o zespole The Beatles” — wieczór wspomnień — 20.12. godz. 18.00
- „Jak minął rok” — impreza dla młodzieży — 30.12. godz. 18.00

ZGORZELEC

MIEJSKI DOM KULTURY TEATR ZIEMI ZGORZELECKIEJ

ul. Parkowa 1, tel. 24-15, 24-16
Kierownik artystyczny — Marian Szałecki

W REPERTUARZE GRUDNIOWYM

MARIAN SZAŁECKI

„ODSZCZEPNIENIE Z DUSZA POETY”

(moralitet tragiczny w dwóch częściach)

Inscenizacja i reżyseria — Marian Szałecki

Scenografia — Zdzisław Więkowski



Fot. Jerzy Bergander

EDWARD KALISZ

Edward Kalisz jest młodym aktorem Teatru im. Norwida w Jeleniej Górze. Młodym — ale już znanym i lubianym. Dowodem na to jest fakt przyznania mu przez publiczność Srebrnego Kluczyka w plebiscycie „Słowa Polskiego” na najpopularniejszego aktora (rok 1981). Aktorem postanowił zostać jeszcze w trakcie nauki w szkole średniej. Ukończył Państwową Wyższą Szkołę Teatralną w Krakowie i zaangażował się w 1977 roku do Teatru im. Węgierki w Białymstoku, gdzie zdobył aktorskie ostrogi. W 1978 roku przywędrował do Jeleniej Góry, tu założył rodzinę i pozostał.

— Czy na długo?

— To trudno przewidzieć. Ale widzi pan, są teatry, które istnieją tylko w legendzie, ale są też „legendarne” — bo takimi uczynił je przekaz krytyków chwalcących je za rzetelną pracę i chęci poszukiwania nowych form wyrazu — teatry, które można odszukać na każdej mapie kulturalnej Polski. Takim jest Teatr im. C. Norwida w Jeleniej Górze. Tu dzieje się wiele ciekawych rzeczy. A przez budynek i scenę przewijają się sporo interesujących osób, poszukujących nowych dróg na teatralnej niwie.

— No właśnie! Z kim Panu najlepiej się pracowało? Myślę tu o reżyserach.

— Takich było kilku: Krystian Lupa, Henryk Tomaszewski, Mikołaj Grabowski, Bogdan Michalik, czy też Michał Ratyński. Co mi się u nich podobało? Chyba to, że pozwalali mi na odkrycie swojego wnętrza. Pozwalali na prezentowanie moich

propozycji, które odpowiednio szlifowali i tonowali, lub rozbudowywali. Pierwszym moim prawdziwym przeżyciem aktorskim była praca przy realizacji przez Krystiana Lupę „Przeźroczystego pokoju”.

Wiele się wtedy nauczyłem. Krystian Lupa bowiem daje ak-



torowi dużą swobodę interpretacji roli, kontrolując tylko z dużą uwagą jego działanie. To jest bardzo ważne, i wspaniały sposób na doskonalenie warsztatu. Istnieje tu zresztą odwieczny dylemat: świat form stworzonych przez reżysera — i świat, jaki istnieje w osobowości aktora... Do tego dodajmy spojrzenie widza, tą najpotężniejszą broń; wszakże nie bez powodu powiada się za kulisami, że „publiczność głosuje nogami”... Tu trzeba wybrać jakąś drogę, a więc stale się uczyć, by nowe role nie były dublami poprzednich. I jeśli reżyser pozostawia aktorowi otwartą przestrzeń, tylko lekko ograniczając pole jego działania, wówczas można powiedzieć, że aktor daje z siebie wszystko, ukazując pełnię możliwości.

Wspaniale pracowało mi się też z Michałem Ratyńskim przy przygotowywaniu „Szewców” Witkacego. Reżyser ten zezwala aktorowi na samodzielność, przy jednoczesnym zachowaniu dużej dyscypliny w pracy. To mi odpowiada, gdyż moim zdaniem dyscyplina jest podstawą dobrego teatru. Myślę też, że w świadomości aktora teatr i dom powinny stać się jednością.

— A Henryk Tomaszewski?

— To już zupełnie inna sprawa. Henryk Tomaszewski buduje wizję sceniczną poprzez ruch, ekspresję ciała. A więc mamy tu znowu nowe elementy pracy aktora. Jest to logiczna konsekwencja budowania w teatrze coraz bardziej złożonych intelektualnie, a równocześnie coraz czytelniejszych — poprzez celowo stosowaną wszechstronność środków wyrazu — spektakli. Tomaszewski jest mistrzem w graniu całym zespołem.

— Czy istnieje pojęcie „ukochanie zawodu”?

— Chyba tak, ale nie polega na jego naiwnym gloryfikowaniu, na marzeniu o ciągłych sukcesach, bo i porażki są naszym udziałem... Chodzi więc o to, by nie lekceważyć chociażby najmniejszej roli. Tu przypomina mi się nestorka sceny polskiej Zuzanna Łozińska, która nad najdrobniejszą rolę pracowała z dużym zapamiętaniem i oddaniem, ucząc nas ukochania zawodu, poświęcenia się scenie. Bo zawód aktora to ciężka praca, to wznoszenie się na wyżyny doskonałości lub... życiowej klęski... Dobrze jest jeśli to ostatnie w porę się zauważy i po prostu zmieni zawód.

— Widziałem Pana w kilku rolach kabaretowych. Jak Pan się czuje w tej jakby innej skórze?

— Świetnie! Ja po prostu lubię być aktorem kabaretowym. Sądzę bowiem, że aktor powinien umieć wszystko. Bo przecież życie stale przynosi nam nowe wydarzenia, nowe spojrzenia na ludzi i ich sprawy. A sam kabaret jest najlepszym sprawdzianem dla aktora. Przecież tu niczego się nie gra, tu trzeba być takim jakim się jest, i trafić do widza. Jan Pietrzak nauczył mnie znalezienia kontaktu z widzem. W tym właśnie leży siła i urok kabaretu, tego krzywego lustra codzienności. Z pierwszym programem noszącym tytuł „Po to jest kabaret” wystartowaliśmy w 1978 roku, do czego waleń przyczyniła się Alina Obidniak, która namówiła Jana Pietrzaka, by zrobił kabaret w teatrze dramatycznym. I tak to się zaczęło. Ale wracając do Pietrzaka. On, wyczuł mnie na reakcję publiczności, wychwytywanie atmosfery sali. Pokazał jak należy przeżyć lu-

dziom w twarz i czytać reakcję, jaka maluje się na ich twarzach. Wtedy czuję się jak psycholog, który bada pacjenta i szuka najlepszego leku; celem uleczenia go ze stresów dnia codziennego. Chyba i taką rolę winno przypisywać się kabaretowi.

— Gra Pan również w bajkach?

— Tak. Grałem w „Pięknej i bestii” i ostatnio w „Królu Malowanym”. To już inne aktorstwo. Lubię grać dla dzieci, jest to bowiem bardzo wymagająca publiczność i najlepsi, szczerzy krytycy. Przed dziećmi nie da się zafatsować roli, bo zaraz to wykryją i skrytykują boleśnie.

— Rola, którą chciałby Pan zagrać?

— Marzę nie tylko o wielkich, dramatycznych rolach, interesują mnie także komediowe i farsowe postacie... Sądzę bowiem, że w życiu aktora najbardziej ceniona jest różnorodność... Chciałbym zagrać Papkina... Lubię role, które wymagają wyrzucenia z siebie pewnych prawd,

pewnych intymności. Grając w „Szewcach” Czeladnika i czułem, że udało mi się uchwycić tę postać w całej złożonej konstrukcji. Ta rola pozostanie zapewne jednym z moich ciekawszych dokonań. Jestem bowiem za aktorstwem świadomym, kreacyjnym, dlatego lubię role charakterystyczne, rezonerskie.

Edward Kalisz występuje aktualnie w „Uciechach staroświeckich”, gdzie gra Diabła, Chłopka i Sasa, w bajce „Król Malowany” i w spektaklu opartym na utworach Norwida „Moja Ojczyzna”. Poza tym często można spotkać go w klubach i domach kultury, gdzie sam, bądź z kolegami, zabawia publiczność śpiewając i grając na gitarze występując w skeczach i monologach...

Aktor ten ma za sobą dopiero pięć sezonów artystycznych. Sądzę więc że zafatso publicystyki, jeszcze niejedną, miłą niespodziankę.

Rozmawiał SZYMON HAŃSKI

MUZYKOWANIE W ŚCIEGNACH

Już kilka lat temu Jeleniogórskie Towarzystwo Muzyczne, oraz Wojewódzki Dom Kultury podpisały porozumienie w sprawie tworzenia społecznych ognisk muzycznych w placówkach kultury na terenie województwa. Wspólne wysiłki nie pozostały bez rezultatów. Ogniska powstawały jednak przeważnie w ośrodkach miejskich, gdzie łatwiej było o odpowiedni lokal, dobry instrument, a zwłaszcza o nauczyciela. Chlubny wyjątek stanowiło Ognisko w Siekierzynie, które niestety już blisko od dwóch lat zaprzestało działalności. Niedawno poznano też nagle owa na instrumentach w Sulikowie. Siekierzyn i Sulików to jednak siedziby gmin. W innych wsiach placówek tego typu nie było.

Dlatego też należało się słowa uznania mieszkańcom małej wsi

Ściegny (gmina Podgórzyn), którzy 30 września powołali do życia Społeczne Ognisko Muzyczne. Grupie inicjatywnej przewodziła pani Leokadia Moszczańska, gospodarz miejscowego Klubu Rolnika, a poprzednio przez wiele lat pracująca jako bibliotekarka. Dzięki jej zaangażowaniu, udało się zaadaptować pomieszczenie — i tak bardzo szczupłej bazy klubu — na potrzeby Ogniska, przygotować jego estetyczny i utrzymany w jednolitym stylu wystrój, zakupić nowe pianino i pozyskać do pracy nauczyciela. Finansowo dofinansowała pani Moszczańska, na Moszkowskiego — przewodniczącego Społecznej Rady Klubu i grona rodziców, poparła Gmina Spółdzielnia w Milkowie, oraz Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych w Jeleniej Górze.

Już przeszło dwa miesiące dzieł z wsi Ściegny mają możliwość uczenia się gry na instrumentach u siebie. Skończyły się uciążliwe, szczególnie zimą, dojazdy na lekcje do Karpacza. Aktualnie prowadzona jest nauka gry na pianinie i akordeonie, a pobiera ją osiemnastoro dzieci. Chętnych było o wiele więcej, ale ich liczbę ograniczyły możliwości czasowe dojeżdżającej nauczycielki, która i tak dwa razy w tygodniu spędza w Ściegnach prawie po dziesięć godzin dziennie.

13 listopada odbyła się w Klubie uroczysta inauguracja działalności Ogniska, uświetniona występami jego słuchaczy. Były także wiersze, oraz pieśni i piosenki wykonywane przez uczniów miejscowej Szkoły Podstawowej.

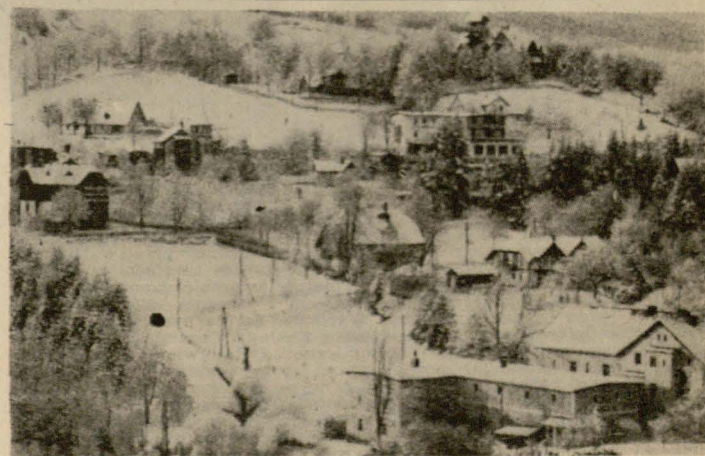
Dzisiaj, kiedy współpraca między szkołami, a domami i klubami kultury nie może wejść na właściwe tory, kiedy na każde najmniejsze nawet wspólne przedsięwzięcie potrzebne jest pisemne porozumienie, przykład małych Ściegien stanowić może wzór do naśladowania. Przyjazna atmosfera i chęć dalszego rozwijania działalności o podobnym charakterze wróża chyba powodzenie takim inicjatywom.

Podczas otwarcia Ogniska spotkali się przedstawiciele wszystkich instytucji, które dołożyły małe cegiełki do jego powstania. Główne jednak zasługi należy przypisać aktywowi społecznemu

i jego liderce Leokadii Moszczańskiej. Prowadzony przez nią Klub Rolnika jest rzadko spotykaną placówką tego typu na terenie województwa. Choć pozabawiony części sprzedanej codziennie tężni życiem. Odbywają się lekcje Ogniska Muzycznego, przychodzą ćwiczyć dzieci, które nie mają w domu, własnych instrumentów, zbierają się panie z prężnie działającego Koła Gospodyń Wiejskich na zajęciach sekcji haftarskiej, można tu także sięgnąć po które z prenumerowanych 30 czasopism, uczestniczyć w kursach języków obcych, posłuchać muzyki poważnej, czy też współczesnych, lub starych przebojów. W pomieszczeniach klubu mieści się również biblioteka, której bogatego księgozbioru mogłaby pozazdrościć niejedna placówka miejska. Przy okazji różnych uroczystości i świąt organizowane są też wieczorki taneczne. Klub dosłownie „pęka w szwach”, stąd uzasadniona jest troska i zabiegi gospodarza o pozyskanie w niedalekiej przyszłości dodatkowych pomieszczeń.

Godne uwagi jest zrozumienie wśród rodziców i aktywność społecznego spraw związanych z wagą problemów edukacji artystycznej dzieci i młodzieży, zapewnienia im kontaktów z wytworami sztuki, czyli tych zagadnień, których istotę niejednokrotnie trzeba tłumaczyć ludziom za to odpowiedzialnym.

DANUTA DYŚKO



Przeseika

Fot. H. Szoka

WZORNICTWO PRZEMYSŁOWE PO RAZ DRUGI

Wystawa ceramiki z Zakładów Ceramicznych „Bolesławiec” jest drugą prezentacją w cyklu dotyczącym współpracy artysty-plastyka projektanta z przemysłem.

Podjęcie takiego problemu przez jeleniogórskie Biuro Wystaw Artystycznych ma sens choćby dlatego, iż właśnie na tym terenie tradycje takich przemysłów jak: ceramiczny, szklarski, włókienniczy sięgają odległych wieków. A dziś rola plastyka w tych dziedzinach wytwórczości okazuje się być niezbędna. Bez jego myśli twórczej najprawdopodobniej nie byłoby takiej ceramiki, szkła czy tkaniny, jaką może się poszczycić nasz przemysł. Oryginalność tych wytwórców staje się też niemałą konkurencją w kształtowaniu gustów odbiorcy, który bywa niejednokrotnie skazywany na tandetną galanterię pamiątkarską nie mającą nic wspólnego z pięknem, czy funkcjonalnością.

Tak więc celem wystawy nie jest lansowanie ceramiki bolesławieckiej. Jest ona już dobrze znana. Często jednak zapomina się o tym, iż w procesie jej powstawania ważne miejsce zajmuje pomysł twórca i projekt artysty-plastyka, który niezaprzeczalnie stanowi o jej oryginalności i kształcie.



W rozwoju i popularności wyrobów z Bolesławca ważne miejsce zajmuje tradycja. Powstanie w tym właśnie regionie rzemiosła ceramicznego warunkują bogate złoża glin. Najstarsze zachowane przedmioty ceramiczne pochodzą z XVIII wieku. Są to głównie naczynia codziennego użytku — dzbany, misy, garnki. W XIX wieku rozpoczęto produkcję ceramiki na skalę przemysłową. Był to cały czas przemysł drobny, rozproszony, który w takiej formie przetrwał do II wojny światowej. Po wojnie wznowiono produkcję ceramiki artystycznej, użytkowej i przemysłowej. Nie mogąc wypełnić zapotrzebowania rynku krajowego i zagranicznego z dniem 1 stycznia 1980 roku połączono w jeden organizm: Zakład Wyrobów Sanitarnych, Zakład Wyrobów Kamionkowych i Bolesławieckie Zakłady Ceramiczne. Przyjęły one wówczas nazwę Zakłady Ceramiczne „Bolesławiec”. Zwiększono w ten sposób potencjał produkcyjny, który poddany modernizacji stanowi jeden z największych w kraju ośrodków, oparty o świetne tradycje, z drugiej zaś strony o potencjał twórczy jaki stanowią plastycy-projektanci, do których Bolesławiec ma wyjątkowe szczęście. Nie sygnują oni swoich prac, bowiem projekt staje się wzorcem większej lub mniejszej serii, która na rynku jest zwykłym produktem anonimowym.

Zeby nie pozostać do końca w aurze anonimowości należy wymienić tych twórców, od których aktualnie zależy kształt ceramiki.

Najdłużej związany z Bolesławcem jest Bronisław Wolanin, absolwent Wydziału Ceramiki i Szkła Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu, od lat kierownik artystyczny Spółdzielni „Ceramika Artystyczna”, a od 1980 roku kierownik artystyczny zakładów „Bolesławiec”. Wkład jego w rozwój bolesławieckiej ceramiki, a przede wszystkim dbałość o częste wprowadzanie nowych oryginalnych wzorów jest olbrzymi. Jego proste i subtelne formy nadały już pewien wspólny ton wyrobom, które stają się przez to rozpoznawalne i mające coraz mniej konkurentów na rynku.

Janina Bany-Kozłowska od 1974 roku pracuje jako plastyk-projektant w Bolesławieckich Zakładach Ceramicznych. Jest ona również absolwentką Wydziału Projektowania Form Ceramiki i Szkła we Wrocławskiej PWSSP.

Trzecim projektantem ceramiki prezentowanej na naszej wystawie jest Mieczysław Kozłowski, absolwent Wydziału Malarstwa Grafiki i Rzeźby PWSSP we Wrocławiu specjalizujący się głównie w ceramice malowanej.

Różne temperamenty twórcze tych projektantów, a także różne doświadczenia sprawiły, iż kształt ceramiki bolesławieckiej jest wysoce zróżnicowany i bogaty.

Choć jak już mówi najnowsza tradycja — synonimem współczesnej ceramiki bolesławieckiej jest harmonia wyrażona w prostych, oczyszczonych z nadmiaru dekoracyjności kształtach.

IRENA KLISOWSKA



Fot. Sz. Hański

„WAŁŁY JAGIELOŃSKIE”

Przyznam się szczerze, iż na koncert „Wałłów Jagiełońskich” szedłem raczej z obowiązku, niż dla przyjemności. Zespół ten istnieje już od wielu lat, wyrósł z ruchu studenckiego i ta „studenckość” przebiegała się w twórczości jego członków. Wcale nie mam zamiaru twierdzić, że to źle, ale nie każdemu ten styl odpowiada. Ja należę właśnie do tej grupy osób, które humor tego typu doceniają, ale za nim nie przepadają. Podczas imprezy mile się rozczarowałem. Pierwsza część programu była co prawda przypomnieniem przebojów sprzed lat, ale za to w drugiej oglądaliśmy na estradzie dojrzałą grupę kabaretową potrafiącą chyba rozbawić najbardziej nawet wymagającą publiczność.

Do „Wałłów” powrócił po kilku latach przerwy przeznaczonych na występy w poznańskim kabarecie „Tey” Rudi Schuberth. Mimo jego dużej popularności, jaką osiągnął dzięki telewizji, nie stał się on gwiazdą zespołu, lecz tylko jednym z elementów doskonale zgranej całości. Bardzo dobrze, że zastosowano taki właśnie zabieg.

Pochwalić należy przy ocenie koncertu właściwie wszystko: oszczędne, lecz dowcipne kostiumy, przebojową muzykę, teksty tryskające humorem, lecz nie idące na łatwiznę, co cechuje wielu satyryków o uznanych nazwiskach. Kilka punktów programu poświęconych było parodiom muzyki rockowej. Były to parodie, ale tak zagrane, że niejedna profesjonalna grupa uprawiająca ten styl mogłaby się niejednego jeszcze nauczyć.

Jednym słowem koncertów takich chcielibyśmy oglądać jak najwięcej, choć był też jeden słaby punkt. W ramach „przerwy” wystąpił Andrzej Poniedziałki. Publiczności się podobał, ale moim zdaniem niezbyt pasował do całego scenariusza i podejrzewam, że koledzy z „Wałłów” zatrudnili go w ramach pomocy socjalnej dla mających mały popyt artystów. Ale trudno, każdy musi z czegoś żyć.

TEATR IM. NORWIDA

„UCIECHY STAROPOLSKIE”

Piszący o wystawionych w Teatrze im. Norwida „Uciechach staropolskich” staje przed dość trudnym zadaniem. Spektakl ten bowiem to przeniesienie do Jeleniej Góry poprzedniej inscenizacji Kazimierza Dejmka, o której napisano już prawie wszystko chwając, scenografię muzykę, opracowanie dramaturgiczne. Pozostaje więc tylko problem jak aktorzy prowadzeni

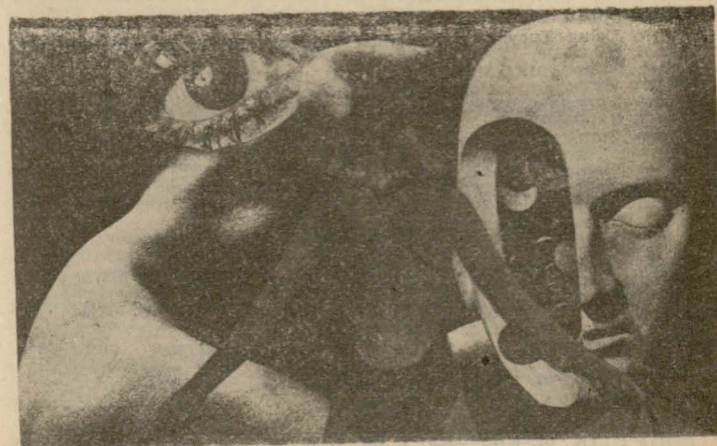
reka „jednego z aktorów” Dejmka **Bogdana Baera** wciela się w postacie z literatury staropolskiej. Było to dla nich dość trudne zadanie. Nieczęsto bowiem zdarza im się mówić na scenie językiem sprzed kilku wieków, nieczęsto występują też jako tancerze. Próby trwały niewiele ponad miesiąc, czyli bardzo krótko. Biorąc to pod uwagę zespołowi Teatru im. Norwida (dość znacznie odmłodzonemu) należą się tylko słowa uznania. Stanowili równy, zgrany zespół podporządkowany koncepcji reżysera. Mimo, że wielu wykonawców znam osobiście, charakterystyka i sposób gry sprawiała, że nie mogłem niektórych spośród nich rozpoznać. Najlepiej to świadczy o tym, że znakomicie wczuli się w kreowane postacie. Sądzę, że praca nad tym spektaklem nie pozostała bez wpływu na doskonalenie ich umiejętności aktorskich i może to zaowocować ciekawymi wydarzeniami na jeleniogórskiej scenie w przyszłości.

Publiczność na przedstawieniu doskonale się bawi żywo reagując na teksty, które mimo iż pisane przed wieloma laty nie straciły na swej aktualności. Okazuje się, że polskie problemy niewiele zmieniły się poprzez wieki. Do spraw dramatu staropolskiego postaramy się powrócić w najbliższym styczniowym numerze. A na razie tylko tych kilka uwag na gorąco, które mam nadzieję, zachęcą tych czytelników którzy jeszcze nie byli na „Uciechach staropolskich” do udania się do Teatru im. Norwida.

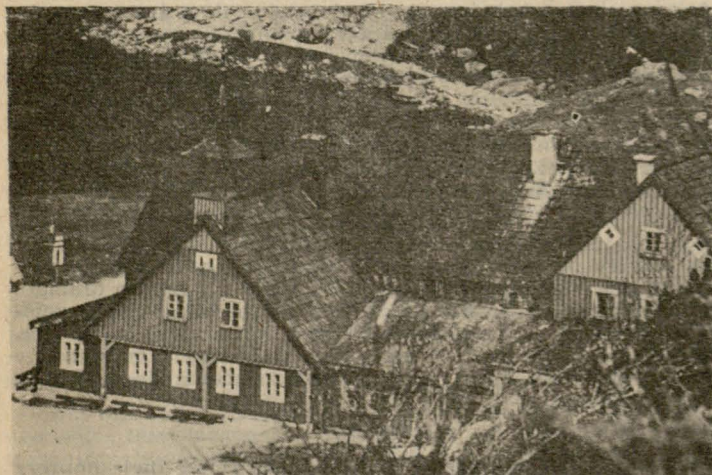
*

W ostatnim czasie odbyły się w Jeleniej Górze dwie imprezy przygotowane przez Wojewódzki Dom Kultury: **WOJEWÓDZKI PRZEGLĄD AMATORSKIEJ TWÓRCZOŚCI MUZYCZNEJ** oraz **WOJEWÓDZKI PRZEGLĄD ZESPOŁÓW LUDOWYCH**. Obie wymagają szerszego omówienia. Ze względu na szczupłość miejsca w bieżącym numerze powrócimy do tego tematu za miesiąc.

A.G.



turystyka



Fot. Roman Hryciów

biura turystyczne

JELENIA GÓRA

- Biuro Usług Turystycznych „Karkonosze”, Pl. Ratuszowy 29a, tel. 242-06, tlx 075630.
- PBP „Orbis”, ul. 1 Maja 1, tel. 262-11, tlx 075308.
- BORT PTTK, ul. 1 Maja 88, tel. 236-27, tlx 075565.
- Biuro Turystyki Młodzieżowej „Juventur”, ul. 15 Grudnia 36, tel. 265-27, tlx 075667.
- Biuro Turystyki PZMot, ul. Wolności 57, tel. 218-89, tlx 075793.
- Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych, Zarząd Wojewódzki, ul. Wolności 256, tel. 52-497.
- Zarząd Oddziału PTTK, ul. 1 Maja 88, tel. 258-51.
- Zarząd Wojewódzki PTTK, ul. 1 Maja 88, tel. 224-03.
- SBT „Turysta”, ul. Przybyszewskiego 4, tel. 519-95.

BOLESŁAWIEC

- BUT „Karkonosze”, ul. Asnyka 1/4, tel. 32-91, tlx 075730.
- MBORT PTTK, ul. H. Sawickiej 4/6, tel. 38-66, tlx 075366.
- PBP „Orbis”, ul. H. Sawickiej 10/11, tel. 23-05, tlx 075149.

KARPACZ

- BUT „Karkonosze”, ul. 1 Maja 8, tel. 453, tlx 075214.
- PBP „Orbis”, ul. 1 Maja 50, tel. 547.
- BORT PTTK, ul. 1 Maja 8, tel. 316.

KAMIENNA GÓRA

- BUT „Karkonosze”, ul. Swierczewskiego 2, tel. 22-21, tlx 075627.
- BORT PTTK, ul. Kościuszki 1, tel. 31-44.

KOWARY

- BUT „Karkonosze”, ul. 1 Maja 27, tel. 18-23-80, tlx 075502.

LUBAN ŚLĄSKI

- BUT „Karkonosze”, ul. Armii Czerwonej 1, tel. 24-97, tlx 075762.
- OST „Gromada”, ul. Zgorzelecka 1a, tel. 28-72.
- BORT PTTK, ul. Bracka 12, tel. 24-23.

LWÓWEK ŚLĄSKI

- BUT „Karkonosze”, ul. Sienkiewicza 42, tel. 777, tlx 075438.

SZKLARSKA PORĘBA

- BUT „Karkonosze”, ul. 1 Maja 4, tel. 17-23-93, tlx 075261.
- BORT PTTK, ul. Jedności Narodowej 6, tel. 17-21-23.
- PBP „Orbis”, ul. Jedności Narodowej 13a, tel. 17-23-47.

ŚWIERADÓW ZDRÓJ

- BUT „Karkonosze”, ul. Bieruta 8, tel. 287, tlx 075532.

ŚWIERZAWA

- BUT „Karkonosze”, Pl. Wolności 43, tel. 63, tlx 075624.

ZGORZELEC

- BUT „Karkonosze”, ul. Warszawska 37, tel. 61-07, tlx 075182.
- OST „Gromada”, ul. Warszawska 12, tel. 68-30, tlx 075248.
- BORT PTTK, ul. Staszica 1, tel. 28-13.
- PBP „Orbis”, ul. Wolności 4, tel. 60-06, tlx 075687.
- Delegatura Graniczna PZMot, przejście graniczne, tel. 60-21, tlx 075685.

ZAWIDÓW

- Delegatura Graniczna PZMot, ul. Niepodległości, tel. 353.

DOMY WYCIECZKOWE PTTK

- JELENIA GÓRA, ul. 1 Maja 88, tel. 230-59.
- KARPACZ, ul. 1 Maja 47, tel. 19-543.
- KARPACZ, ul. Obrońców 6, tel. 19-764.
- SZKLARSKA PORĘBA, ul. 1 Maja 16, tel. 17-27-09.

Rezerwacji miejsc dla grup turystycznych w DW PTTK i schroniskach górskich PTTK dokonuje Biuro Turystyki przy Okręgowym Zarządzie Gospodarki Turystycznej, Jelenia Góra, ul. 1 Maja 86, tel. 254-41.

REZERWACJA POKOI GOŚCINNYCH

- BUT „Karkonosze”, Jelenia Góra, Pl. Ratuszowy 29 a, tel. 242-06, tlx 075630.
- BUT „Karkonosze”, Karpacz, ul. 1 Maja 8, tel. 19-453, tlx 075214.
- BUT „Karkonosze”, Kowary, ul. 1 Maja 27, tel. 18-23-80, tlx 075502.
- BUT „Karkonosze”, Szklarska Poręba, ul. 1 Maja 4, tel. 17-23-93, tlx 075261.
- BUT „Karkonosze”, Świeradów Zdrój, ul. Bieruta 8, tel. 287, tlx 075532.

WYPOŻYCZALNIE SPRZĘTU TURYSTYCZNEGO

JELENIA GÓRA

- wypożyczalnia WPGT „Karkonosze”, ul. Armii Czerwonej (przy parkingu hotelu „Europa”).
- wypożyczalnia OSiR, ul. Chelmońskiego 9.
- wypożyczalnia TKKF, ul. Różyckiego 19.

KARPACZ

- wypożyczalnia WPGT „Karkonosze”, ul. Olimpijska 9 (parking PG „Orlinek”).
- wypożyczalnia TKKF, ul. 1 Maja 45.
- wypożyczalnia FWP, ul. Saneczkowa 5.

KAMIENNA GÓRA

- wypożyczalnia OSiR, stadion ul. Sciegiennego 11.

SZKLARSKA PORĘBA

- wypożyczalnia FWP, ul. 1 Maja 7.
- wypożyczalnia OSiR, Pl. Sportowy 6.

ŚWIERADÓW ZDRÓJ

- wypożyczalnia FWP, ul. Sienkiewicza.
- wypożyczalnia OSiR, Pl. Sportowy 6.

WOJCIESZÓW

- wypożyczalnia OSiR, ul. Kochanowskiego 16,
- ZGORZELEC**
- wypożyczalnia OSiR, ul. Maratońska.

SKLEPY SPORTOWE

- **JELEŃ GÓRA**, ul. Konopnickiej 9, ul. Długa 13 Pl. Piastowski 15,
- **KAMIENNA GÓRA**, Pl. Wolności 4,
- **BOLESŁAWIEC**, ul. Rynek 4,
- **KARPACZ**, ul. 1 Maja 56,
- **LWÓWEK ŚLĄSKI**, ul. Wolności 1,
- **LUBAN ŚLĄSKI**, Rynek 6,
- **SZKLARSKA PORĘBA**, ul. 1 Maja 6,
- **ZGORZELEC**, ul. Czachowskiego, ul. Świerczewskiego.

SERWIS NARCIARSKI

- Jelenia Góra, ul. 15 Grudnia 22 — Autoryzowany Serwis Narciarski „Marker” świadczy usługi w zakresie:
 - montażu i konserwacji wiązań,
 - regeneracji ślizgów i krawędzi,
 - wydawania opinii i wykonywania napraw gwarancyjnych,
 - udzielania porad i informacji,
 - nauki jazdy na nartach.
- Ponadto prowadzi sprzedaż firmowych wiązań narciarskich łącznie z ich montażem. Zaprasza codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt.

SCHRONISKA GÓRSKIE PTTK

- „SZWAJCARKA” (Rudawy Janowickie), tel. 212-83, Karpniki,
- „CZARTAK” (Rudawy Janowickie) tel. 18-78, Karpniki,
- „NA PRZEŁĘCZY OKRAJ” (Karkonosze) tel. 18-22-01, Kowary,
- „STRZECHA AKADEMICKA” (Karkonosze) tel. 19-317, Karpacz,
- „SAMOTNIA” (Kocioł Małego Stawu) tel. 19-376, Karpacz,
- „NAD MAŁĄ ŁOMNICZKĄ” (Kocioł Łomniczki) tel. 19-353, Karpacz, (bez noclegów),
- „POD ŚNIEŻKĄ” (Równia pod Śnieżką) tel. 19-257, Karpacz, (bez noclegów),
- „ODRODZENIE” (Przełęcz Karkonoska) — bez noclegów,
- „POD ŁĄBSKIM SZCZYTEM” (Łąbski Szczyt) tel. 17-24-50, Szklarska Poręba,
- „NA HALI SZRENICKIEJ” (Hala Szrenicka) tel. 17-24-21, Szklarska Poręba,
- „KOCHANÓWKA” (Wodospad Szklarki) tel. 17-24-00, Szklarska Poręba,
- „NA ZAMKU CHOJNIK” (Chojnik) tel. 535-35, Jelenia Góra,
- „NA STOGU IZERSKIM” (Stóg Izerski).

noclegi

JELEŃ GÓRA

- hotel „Europa”, ul. 1 Maja 16/18, tel. 232-31, tlix 075783,
- hotel „Cieplice”, ul. Cervi 11, tel. 510-41, tlix 075126,
- hotel „Sportowy”, ul. Świerczewskiego 42, tel. 269-42,
- hotel MZKS „Karkonosze”, ul. Złotnicza 88, tel. 230-59,
- schronisko PTTK „Na Zamku Chojnik”, tel. 535-35,

- schronisko PTSM „Bartek”, ul. Bartka Zwycięzcy 10, tel. 256-46,
- schronisko PTSM „Michalek”, ul. Wiejska 86a, tel. 241-55,
- Biuro Zakwaterowań WPGT „Karkonosze”, pl. Ratuszowy 29a, tel. 242-06, tlix 075630,
- stacje turystyczne PTTK, ul. 1 Maja 88, tel. 236-27, tlix 075565.

BOLKÓW

- hotel „Turysta”, ul. Sienkiewicza 17, tel. 341,

- pokoje gościnne, rezerwacja Biuro Zakwaterowań „Karkonosze”, Kamienna Góra, ul. Świerczewskiego 2, tel. 22-21, tlix 075627.

BOLESŁAWIEC

- hotel „Piast”, ul. Asnyka 1/4, tel. 32-91,
- hotel „Prnjavor”, ul. II Armii WP, tel. 32-96,
- pokoje gościnne, rezerwacja w Biurze Zakwaterowań „Karkonosze”, ul. H. Sawickiej 17, tel. 28-68, tlix 075241.

BUKOWIEC

- schronisko PTSM „Skalnik”, tel. Kowary 26-28.

CZARNÓW

- schronisko PTTK „Czartak”, tel. 77.

GRYFÓW ŚLĄSKI

- hotel „Gryf”, ul. Armii Czerwonej 14, tel. 353, 354,
- pokoje gościnne, rezerwacja Biuro Zakwaterowań „Karkonosze”, Lwówek Śl., tel. 777.

JAGNIĄTKÓW

- pokoje gościnne, rezerwacja Biuro Zakwaterowań Jelenia Góra, pl. Ratuszowy 29a, tel. 242-06.

JANOWICE WIELKIE

- DW „Krokus”, ul. 1 Maja 6, tel. 157.

JEŻÓW SUDECKI

- pokoje gościnne, rezerwacja Biuro Zakwaterowań Jelenia Góra, tel. 242-06.

KAMIENNA GÓRA

- pokoje gościnne, rezerwacja Biuro Zakwaterowań „Karkonosze”, ul. Świerczewskiego 2, tel. 22-21, tlix 075627.

KAMIEŃ K/MIRSKA

- schronisko PTSM „Halny”, tel. 336.

KARPACZ

- hotel „Orbis-Skalny”, ul. Obronców 4, tel. 776, 721, tlix 075506,
- PG „Orlinek”, ul. Olimpijska 9, tel. 567,
- hotel „Biały Jar”, ul. 1 Maja 79, tel. 319,
- DW PTTK, ul. 1 Maja 47, tel. 513,
- DW „Wilcza”, ul. Obronców 6 tel. 764,
- schronisko PTSM „Liczyrzepa”, ul. Gimnazjalna 9, tel. 290,
- kwatery prywatne, rezerwacja Biuro Zakwaterowań „Karkonosze”, ul. 1 Maja 8, tel. 453, tlix 075214,

- schronisko PTTK „Strzecha Akademicka”, tel. 317,
- schronisko PTTK „Samotnia”, tel. 376,

KARPNIKI

- schronisko PTTK „Szwajcarka”, tel. 212-83.

KOWARY

- motel „Kuznica”, ul. Leśna 1, tel. 20-51,
- pokoje gościnne, rezerwacja Biuro Zakwaterowań „Karkonosze”, ul. 1-go Maja 27, tel. 23-80, tlix 075502.

KRZESZÓW

- stacje turystyczne PTTK, rezerwacja BORT PTTK Kamienna Góra, tel. 31-44.

LEŚNA

- hotel „Centralny”, Rynek 8, tel. 11-249.

LUBAŃ ŚLĄSKI

- hotel „Łużyce”, ul. 7 Dywizji WP 14, tel. 24-62,
- pokoje gościnne, rezerwacja Biuro Zakwaterowań „Karkonosze”, tel. 24-97, tlix 075762,
- domki turystyczne przy Ośrodku Wypoczynku Świątecznego Góra Kamienna, tel. 28-46.

LUBAWKA

- hotel „Lubavia”, pl. Wolności 14, tel. 221.

LWÓWEK ŚLĄSKI

- hotel „Piast”, ul. Jaśkiewicza 1, tel. 615, 764,
- pokoje gościnne, rezerwacja Biuro Zakwaterowań, ul. Sienkiewicza 42, tel. 777, tlix 075438,

ŁAGÓW (K/ZGORZELCA)

- schronisko PTSM „Łużyce”

MARCZÓW (GM. WLEŃ)

- schronisko PTSM.

PIECHOWICE

- pokoje gościnne, rezerwacja Biuro Zakwaterowań „Karkonosze”, Jelenia Góra, pl. Ratuszowy 29a, tel. 242-06, tlix 075630.

PILCHOWICE

- hotel „Nad Zaporą”, tel. Wleń 80,
- stacje turystyczne PTTK, rezerwacja BORT PTTK, Jelenia Góra, ul. 1 Maja 88, tel. 236-27, tlix 075565.

PODGÓRZYN

- pokoje gościnne, rezerwacja Biuro Zakwaterowań „Karkonosze”, Jelenia Góra, pl. Ratuszowy 29a, tel. 242-06, tlix 075630.

PRZESIEKA

- pokoje gościnne, rezerwacja patrz: Jelenia Góra.

RASZÓW

- schronisko PTSM „Rudawy”.

STRUŻNICA

- schronisko PTSM „Sokolik” tel. 212-24

SZKLARSKA PORĘBA

- hotel „Karkonosze”, ul. Sikorskiego 2, tel. 22-81, tlix 075503,
- motel „Relaks”, ul. Jeleniogórska 9, tel. 26-95,
- DW PTTK, ul. 1 Maja 16, tel. 27-09,
- schronisko PTTK „Pod Łabskim Szczytem”, tel. 24-50,
- schronisko PTTK „Na Hali Szrenickiej”, tel. 24-21,
- stacje turystyczne PTTK, rezerwacja BORT PTTK, Jedności Narod. 6, tel. 21-23,
- pokoje gościnne, rezerwacja Biuro Zakwaterowań „Karkonosze”, ul. 1 Maja 4, tel. 23-93,
- schronisko PTSM „Wojtek”, ul. Piastowska 1, tel. 21-41,

- schronisko PTTK „Kochanówka”, tel. 24-00.

SWIERADÓW ZDRÓJ

- hotel „Kwisa”, ul. Bieruta 8, tel. 231,
- schronisko PTTK „Na Stogu Izerskim”, tel. 416,
- pokoje gościnne, rezerwacja Biuro Zakwaterowań „Karkonosze”, ul. Bieruta 8, tel. 287.

SWIERZAWA

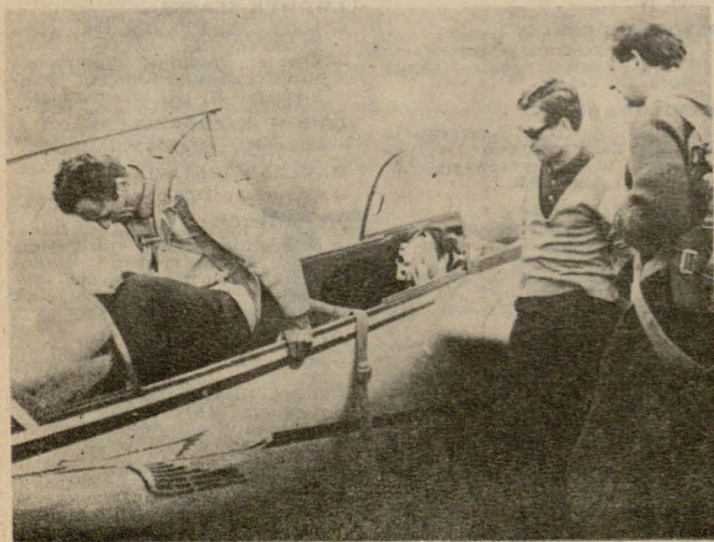
- pokoje gościnne, rezerwacja Biuro Zakwaterowań „Karkonosze”, pl. Wolności 43, tel. 63.

WOJCIESZÓW

- pokoje gościnne, rezerwacja Biuro Zakwaterowań „Karkonosze”, Swierzawa, tel. 63.

ZGORZELEC

- hotel „Pod Oriem”, ul. Warszawskiej 15, tel. 24-53,
- pokoje gościnne, rezerwacja Biuro Zakwaterowań „Karkonosze”, ul. Warszawska 37, tel. 61-07,



Fot. H. Szoka

NARTOSTRADY I TRASY BIEGOWE

REJON KARPACZA

■ „LICZYRZEPA” — 2 600 m, różnica wzniesień — 431 m, start na Kopie, meta — dolna stacja Kolei Linowej. Jest to trasa szybka i trudna przy zmiennych warunkach atmosferycznych. Górny odcinek nartostrady biegnie lasem, jest to tzw. „ESO”, z którego wyjazd pod wyciąg jest trudny ze względu na możliwość wystawiania spod śniegu kamieni. Trasa jest oznakowana tablicami i tyczkami.

■ „ZŁOTÓWKA” — dł. — 2 600 m, różnica wzniesień — 708 m. Bieganie od schroniska „Strzecha Akademicka” — łączy się z „Liczyrzepą” między 8 a 9 podporą kolei linowej. Szeroka — 20–30 m, bardzo łagodna, przystosowana dla średnio i słabo zaawansowanych narciarzy. Piękna widokowo.

■ „ŁOMNICZKA” — dł. — 1 800 m, różnica wzniesień — 487 m. Od szczytu Kopy biegnie tak samo jak „Liczyrzepa”, następnie skręca w prawo i kończy się w pobliżu PG „Orlinek”.

REJON SZKLARSKIEJ PORĘBY

■ TRASA ZJAZDOWA ZE SZRENICY — dł. — 2 080 m, różnica wysokości — 536 m. Szerokość trasy — 20–30 m. Jest to trasa trudna, przygotowana dla narciarzy wysoko zaawansowanych i zawodników.

■ „LOLOBRYGIDA” — dł. — 4 444 m, różnica wzniesień — 632 m. Bieganie od górnej stacji Kolei Linowej do dolnej. Szerokość nartostrady — 20–30 m. Przeznaczona jest dla narciarzy zaawansowanych. Przy niekorzystnych warunkach śniegowych — niebezpieczna.

■ „ŚNIEŻYNKA” — dł. — 2 900 m, różnica wzniesień — 455 m. Bieganie od Szrenickiej Skały do stacji pośredniej Kolei Linowej, szerokość — 20–30 m. Przeznaczona jest dla mało zaawansowanych i początkujących narciarzy.

■ „BYSTRA” — dł. — 3 862 m, różnica poziomów — 515 m. Bieganie z grani Łabskiego Szczytu do stacji pośredniej Kolei Linowej.

■ „PUCHATEK” — dł. — 1 468 m, różnica poziomów — 171 m. Trasa przebiega od stacji pośredniej Kolei Linowej do stacji dolnej. Jej szerokość wynosi 10–20 m. Przeznaczona jest dla narciarzy początkujących i mało zaawansowanych.

REJON JAKUSZYC

■ Trzy trasy biegowe o długości od 3,5 km do 10 km.

*

Do uprawiania biegów narciarskich służą też doskonałe tereny w rejonie: Lubawki, Kamiennej Góry, Kowar, Wojcieszowa, Swieradowa, i całego Przedgórze Karkonoszy.

RZEPIÓR I MARIA

Zamieszkujący Karkonosze Duch Gór-Rzepiór, bardzo lubił pisać ludziom psoty i figle. A tych, którzy godnie przyjmowali jego swawole i zabawy, nie rzadko suto wynagradzał, zawsze szanując raz daną obietnicę.

Podobnie było i tym razem, a rzecz cała dotyczyła zielarki Marii z Wilczej Poreby w Karpaczu. Maria była córką uboższego smolarza ze wsi Ściegny. W życiu nie najlepiej jej się powodziło. Bardzo szybko wydana została za mąż za syna cieśli i zamieszkała na Wilczej Porebie. Niestety wkrótce nastąpiła tragedia. Przwyjęcie lasu jej mąż stracił obie ręce. Musiała więc Maria pracować od tego czasu za dwoje i jeszcze wyżywić pięciorgo swoich dzieci. Rieda i wielki niedostatek nie rzadko gościły w ich uboższej chacie.

Maria pracowała od wczesnego świtu do późnego wieczora, mając się poza domowymi obowiązkami, różnych prac. Dobrze znała z lat młodości otaczające ich góry, więc dorywczo trudniła się zbieraniem roślin leczniczych. Z biegiem lat w miarę nabywanych doświadczeń sama zaczynała warzyć zióła w skromnej kuchni.

W owym czasie Karpacz i otaczające go miejscowości były znane z tego, że ich mieszkańcy trudnili się zbieraniem roślin, z których potem wyrabiali znane niemal w całej Europie leki. Medykamenty karpackich laborantów skuteczne były przeciwko wszystkim chorobom.

Każdy z zielarzy — laborantów miał swój teren w Karkonoszach, z którego zbierał owe tajemnicze zioła. Miała i swoje skrycie ukrywane miejsce w górach Maria, chroniąc je bardzo przed osobami niepowołanymi.

Patronem istniejącego cechu zielarzy był oczywiście nie kto inny niż sam Duch Gór. I nie było mu obojętne, co w cechu zielarzy i w samych górach się działo. Poddawał on ich trudnym próbom. A jeżeli przeszli je zadowalająco, liczył mogli na jego wieczną przyjaźń i pomoc.

Pewnej pięknej wiosny Duch Gór najadł się ziół w swoim ogrodzie, znanym w Karkonoszach jako ogród Rzepióra. A że nie zbierał ich uważnie, kilka stra-

wionych roślin spowodowało, że brzuch zaczął go boleć okropnie. Odbył wizytę u najbardziej znanych mistrzów laboranckich, którzy przepisali mu najlepsze jakie znali mikstury. Ale to wszystko było na nic. Okropne bóle nie mijały. I gdy już wydawało się, że nic mu nie jest w stanie pomóc, ze swoim lekiem przyszła do niego nieznana zielarka Maria.

W laboranckiej flasce przyniosła mu specjalne wyciągi alkoholowe sporządzone z mieszanek zióła niolunu, liści bobku trólistkowego, skórki pomarańczowej i kłacy tataraku z niewielkim dodatkiem olejku cyamonowego, które stanowiły jej znana i wypróbowana nalewka przeciw wszelkim dolegliwościom żołądkowym. Spożywane trzy razy dziennie usuwały wszelkie bóle brzucha.

Z razu Duch Gór nie chciał spożyć tej ilości szatańskiej mikstury. Jednak znajdował się on w takiej sytuacji, że innego wyjścia nie miał. Już po pierwszej dawce poczuł, że dolegliwości jego powoli mijały. Po następnej ból ustał. Rzepiór znowu był w pełni sił i zdrowia. Jego wdzięczność nie miała granic. Przrzekł spełnić wszystkie życzenia zielarki Marii. Jednak ona chciała bardzo mało. Pragnęła tylko aby zamieszkiwana przez nią część Wilczej Poreby nigdy nie była poddawana jakimkolwiek próbom, czy swawolom przez Ducha Gór.

Rzepiór solennie i uroczystie przrzekł dochowania danej tej obietnicy, o którą prosiła. I już od tej pory nikt z mieszkańców i zielarzy zamieszkujących Wilczą Porebę nad dolnym biegiem Łomniczki nie był poddawany sprawdzianom Ducha Gór. A on odnosił się do nich z wielkim szacunkiem i uznaniem. Wkrótce rejon ten nazwano „Spokojem Maryjnym”.

Jeszcze na starych mapach z końca XIX i z początku XX wieku ta część Wilczej Poreby zwana była „Spokojem Maryjnym”. A flasza po cudownej miksturze do dnia dzisiejszego znajduje się w zbiorach miejscowego muzeum, stanowiąc cenny eksponat w dziale poświęconym laborantom z Karkonoszy.

ZBIGNIEW KULIK

KONSERWUJEMY SPRZĘT TURYSTYCZNY

Miesiąc temu pisaliśmy jak należy konserwować namioty, materace i śpiwory. Dziś omówimy konserwację mebli turystycznych, naczyń oraz rowerów.

*

Mebłe, a więc leżaki, fotele, krzesła składane, dokładnieyszczotkujemy, części metalowe czyszcimy zwilżoną w mydlinach flanelką, a następnie wycieramy do sucha. Jeśli meble są tak skonstruowane, że części płócienne można zdjąć z ram, wtedy bez trudu pierzemy je w domu, w wodzie z dodatkiem proszku. Ponieważ najczęściej sprzęt ten przechowujemy w piwnicy, trzeba go dokładnie owinąć w papier, by się nie kurzył.

Naczynia aluminiowe możemy wmyć wodą z octem, a z zewnątrz wyczyszczyć aluminiową watką. Jeśli w naczyniu takim przypaliła się nam jakaś potrawa, nie wystarczą zwykłe środki kupione w sklepie. W takim wypadku najlepiej przygotować wodę z chlorkiem w stosunku 1:2. Roztworem napełniamy naczynia na okres jednej, lub dwóch godzin, a następnie kilkakrotnie płuczemy ciepłą wodą. Garnki okopcone najlepiej wyszorować rozcieńczonym kwasem solnym. Zachowując oczywiście odpowiednie środki ostrożności, jeśli natomiast w imbryku do gotowania wody utworzył się gruby osad, gotujemy w nim łupiny z ziemniaków, a potem płuczemy dokładnie, albo też zagotowujemy roztwór sody (1 łyżka na litr wody) i odstawiamy, a następnie kilkakrotnie gotujemy w nim wodę, którą oczywiście wylewamy. Kuchenki i butle gazowe pociągnięcie lakierem, myjemy wodą z dodatkiem „Ludwika” lub „Antka” i wycieramy do sucha. Obtłuczone lub starte miejsca przecieramy papierem ściernym i za pomocą małego pędzelka pokrywamy lakierem rowerowym o odpowiednio dobranym kolorze. Zabieg ten ochroni blachę przed rdzewieniem. W kuchenke przekłuwamy też cienkim drucikiem otworek, przez który uchodzi gaz, inaczej dyszka w ciągu zimy może tak zarosnąć, że w lecie trudno będzie uruchomić kuchenkę. Palniki czyszcimy suchą, niezbyt twardą szczotką np. starą szmateczką do zębów, pustą zbiorniki napełniamy, aby przed sezonem nie tracić czasu w kolejce do rozlewni płynnego gazu. Przy okazji trzeba też sprawdzić czy nie skończył się 5-letni okres gwarancji ich atestu. Jeśli tak, trzeba je koniecznie zalegalizować. Zbiorniki kuchenki benzynowej, lub spirytusowej lepiej na zimę opróżnić, a palniki przekłuć, by były drożne. Tak oczyszczony sprzęt kuchenny umieszczamy w tekturowych pudełkach, lub pokrowcach, by nie kurzył się podczas zimy.

*

Sporo zabiegów bielegnacyjnych wymaga też nasze rowery, zwłaszcza jeśli były intensywnie eksploatowane. Zabiegi konserwacyjne są tu jednak dość żmudne i wymagają sporo cierpliwości, gdyż wszystkie mechanizmy roworu trzeba rozkręcić, dokładnie przemycić, nasmarować, złożyć ponownie i wyregulować. Nie demontujemy jednak równocześnie całego roweru, lecz by nie utrudniać sobie ponownego złożenia, rozkręcamy go etapami, rozkładając poszczególne mechanizmy. Przed przystąpieniem do pracy radzę zaopatrzyć się w litr nafty, lub czystej, nie etylinowanej benzyny którą będziemy przemycali wszystkie nielakierowane części naszych dwóch kółek. Kupujemy również dwie torebki talku do ogumienia, smar LT-4 do łożysk kulkowych, trochę oleju silnikowego lub maszynowego do natłuszczenia linek, oraz smaru grafitowego do konserwacji łożysk łańcucha.

Pierwszą czynnością to oczyszczenie roweru z kurzu i błota. Części chromowane polerujemy starannie, a lakierowane myjemy wodą z szamponem. Następnie kontrolujemy stan opon. Mocne starcia bieżnika, a także łatwe do zauważenia pęknięcia kordu wewnątrz opon, kwalifikują je do wymiany. Po zdjęciu opon demontujemy osie kół wraz z łożyskiem i jeśli są nierównomiernie zużyte, wymieniamy je

na nowe. Ogumienie obficie posypujemy talkiem, nakładamy koła i podpompowujemy. Konserwacji tzw. wolnego trybu dokonuje się co dwa lata, powierzając tę czynność, podobnie jak centrowanie kół, wyspecjalizowanemu warsztatowi. W płaszczyźnie torpedy nie smaruje się bębna hamulcowego. Następnie demontujemy łożysko pedału i mechanizmu suportowego. Jeśli tylko spostrzeżemy, że na klinach wyrobione są progi, wymieniamy je na nowe. Łańcuch konserwujemy, mocząc go przez dobe w nafcie, następnie zanurzamy na jedną godzinę w roztopionym smarze grafitowym. Z kolei zabieramy się prac przy przerzutce. Rozbierając ją radzę poszczególne części układać kolejno na papierze, by potem nie pogubić się w montażu, a następnie myć pojedynczo, kładąc każdy element na poprzednie miejsce. Linki hamulców i przerezutki, po wyjęciu z pancerzy dobrze jest zakonserwować olejem rozcieńczonym benzyną, gdyż wtedy lepiej przenika do wnętrza. Na okres zimy rower najlepiej zawiesić na haku w suchym i chłodnym miejscu.

TURYSTA

W STACJI POLMOZBYTU

Od ponad pół roku w Jeleniej Górze, przy ulicy Spółdzielczej 38 (tel. 253-16) czynna jest stacja obsługi samochodów „Polmozbytu”. Nastawiona jest na obsługę małego i dużego fiata oraz poloneza. Wykonuje naprawy gwarancyjne, diagnostykę silnika, podwozia, konserwację i szereg innych prac na 14 stanowiskach (9 podnośników). W jej skład wchodzi ponadto sklep z częściami zamiennymi, oraz myjnia samochodów. Myjnia jak na razie jest jeszcze nieczynna. Spowodowane jest to deficytem wody w Jeleniej Górze. Gdyby ją podłączyć do sieci miejskiej, znajdujące się w pobliżu Osiedle Pomorskie pozbawione byłoby całkowicie wody. Wyjściem z sytuacji jest zainstalowanie zbiornika o pojemności 25 tysięcy litrów, który napełniał by się w ciągu nocy. Podstawowy problem to zakupienie właśnie tego zbiornika. Mamy nadzieję, że w najbliższym czasie zostanie on rozwiązany.

Stacja pracuje na dwie zmiany od godziny 6.45, przy czym zakłada się, że zmiana II wykończy prace rozpoczęte rano. W ciągu dnia przyjmuje się od 25 do 30 samochodów, które dostają się w ręce młodej 26 osobowej załogi.

Kierownikowi stacji panu Walterowi Dobrowolskiemu zadaliśmy trochę nietypowe pytanie:

— Co Pan sądzi o klientach?

— Kiedy przychodzimy do lekarza powinniśmy tylko mu powiedzieć, gdzie nas boli, a nie podpowiadać sposoby leczenia. Podobnie jest z samochodami. My po-

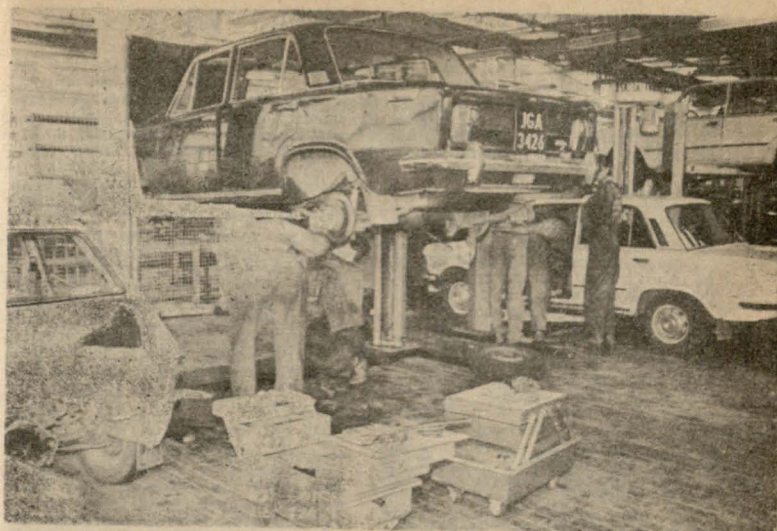
winniśmy znać tylko objawy, a diagnozę postawimy sami. Tymczasem wielu naszych klientów przyjeżdża proponując wymianę tylko określonej części. My to wykonujemy szanując wolę zleceniodawcy. A tymczasem przyczyna awarii była całkiem inna. Samochód się psuje i klient przyjeżdża do nas mając nieuzasadnione pretensje. Przyczyną tego stanu rzeczy bywa często złe pojęcie oszczędności. Oszczędzamy bowiem pozornie żałując pieniędzy na pełną diagnostykę i wymianę zepsutych części. Następuje reakcja łańcuchowa i to co początkowo miało przykładowo kosztować 1500 zł po dwóch miesiącach kosztuje już 10 000 zł. Jeśli dostaniemy samochód w swoje ręce i dokonamy pełnych napraw, wtedy możemy ponosić za niego pełną odpowiedzialność. Na szczęście klientów, którzy tak traktują nasze usługi jest coraz więcej. Chciałbym tu zaznaczyć, że wszystkie stare części zwracamy właścicielowi i że nie ma on bezpośredniego kontaktu z mechanikiem co zabiega wielu konfliktom i nieporozumieniom.

— Jak długo trwa naprawa pojazdu?

— Przeważnie jeden dzień. O ile usterek jest więcej to ustawowo powinniśmy wykonać wszystko w ciągu 14 dni. Potem płacimy postojowe. Ale praktycznie trwa to do trzech dni.

Stacja jak na razie cieszy się dobrą opinią wśród klientów. Życzymy jej załozdże aby markę tą jak najdłużej utrzymała.

A. G.



Na zdjęciu górnym stacja obsługi, poniżej sklep firmowy.

Fot. K. Wiśniewski



DOMY WCZASOWE FWP

Przed dwoma miesiącami przedstawiliśmy obiekty znajdujące się na terenie Karpacza i Bierutowic. Dziś kilka podstawowych danych o Domach Wczasowych Zarządu Okręgu Funduszu Wczasów Pracowniczych w Karpaczu leżących w Przesieku, Sosnowcu i Zachełmiu.

Przypominamy, że FWP stosuje niższe sezonowe i prowadzi wczasy ze specjalnym programem kulturalnym, turystycznym itp.

ZACHELMIE

DW „MIMOZA” — tel. Jelenia Góra 535-14, PKS — 100 m.

Położony jest na wysokości 520 m n.p.m. Niedaleko znajduje się basen kąpielowy.

4 — budynki („Mimoza I”, kat. II — 42 miejsca, „Mimoza II”, kat. II — 24 miejsca, „Mimoza III”, kat. III — 68 miejsc, „Dzikuska”, kat. II — 18 miejsc), oddalone od siebie do 300 m, pokoje 2, 3 i 4-osobowe (przewaga 3 i 4-osobowych), z wodą bieżącą zimną i ciepłą, centralne ogrzewanie, jadalnia — 91 miejsc, 2 sale telewizyjne, biblioteka i czytelnia, boisko do siatkówki i kometki, świetlica dla dzieci, wypożyczalnia sprzętu sportowego (zimowego), plac zabaw dla dzieci. W DW mieszczą się kawiarnia „Stokrotka”.

*

DW „OLIMPIA” — tel. Jelenia Góra 531-16, PKS — obok DW. Położony jest na wys. ponad 400 m n.p.m.

1 budynek kat. IV („Olimpia I” — 45 miejsc), pokoje 2, 3, i 4-osobowe, woda bieżąca zimna i ciepła na korytarzach i w umywalni, centralne ogrzewanie, jadalnia — 80 miejsc, świetlica, sala telewizyjna, boisko do siatkówki i kometki.

*

DW „ZŁOTY WIDOK” — tel. Jelenia Góra 536-81, przystanek PKS przy DW. Położony jest na wysokości 580 m n.p.m. — koło wodospadu „Podgórze”.

4 budynki („Przybudówka” kat. III — 8 miejsc, „Sztogar”, kat. II — 20 miejsc, „Złoty Róg”, kat. II — 26 miejsc, „Złoty Widok I”, kat. II — 41 miejsc), oddalone od siebie o 800 m, pokoje 2, 3 i 4-osobowe z wodą bieżącą zimną i ciepłą, centralne ogrzewanie, jadalnia — 75 miejsc, sala telewizyjna, plac zabaw dla dzieci.

SOSNOWKA

DW „KRASNOLUDKI” — Sosnowka Górna, tel. Miłków 359. Przystanek PKS — przy DW. Po-

łożony jest na wysokości 500 m n.p.m. Część budynków usytuowano w parku. Rozmieszczone są one na dość znacznej przestrzeni, przy różnicy wzniesień do 40 m. Do basenu kąpielowego — 800 m.

10 budynków („Nagroda”, kat. III — 16 miejsc, „Niedźwiadki”, kat. IV — 33 miejsca, „Leniuszek”, kat. IV — 20 miejsc, „Pyszałek”, kat. III — 9 miejsc, „Śmieszek”, kat. IV — 21 miejsc, „Spłoszek”, kat. III — 11 miejsc, „Ustronie”, kat. III — 26 miejsc, „Wychnienie”, kat. III — 23 miejsca, „Zdrowie”, kat. III — 5 miejsc, „Zryw”, kat. IV — 15 miejsc), oddalonych od siebie do 900 m, pokoje 2, 3 i 4-osobowe, część z wodą bieżącą zimną i ciepłą, centralne ogrzewanie, jadalnia — 124 miejsca, trzy sale telewizyjne, biblioteka i czytelnia, świetlica, boisko do siatkówki i kometki, klub-kawiarnia, wypożyczalnia sprzętu zimowego, plac zabaw dla dzieci.

*

DW „WATRA” — Sosnowka Górna, tel. Miłków 362. Dojazd PKS — z Jeleniej Góry przez Sosnowkę Dolną do Sosnowki Górnej. Przystanek końcowy — ok. 200 m od DW. Położony jest na wysokości 520 m n.p.m. na równym terenie wśród lasu świerkowego.

6 budynków („Borowik”, kat. IV — 18 miejsc, „Góralka”, kat. IV — 10 miejsc, „Krystynka”, kat. III — 15 miejsc, „Śloneczko”, kat. III — 5 miejsc, „Uśmiech”, kat. IV — 16 miejsc, „Watra”, kat. IV — 6 miejsc), oddalonych od siebie od 50 do 1000 m, pokoje 1, 2, 3 i 4-osobowe z wodą bieżącą zimną i ciepłą, centralne ogrzewanie, jadalnia — 42 miejsca, trzy sale telewizyjne, klub-kawiarnia, biblioteka, czytelnia, boisko do siatkówki i kometki.

PRZESIEKA

DW „PODZAMCZE” — Podgórzyn, tel. Jelenia Góra 534-39, PKP i MPK — 1500 m. Położony jest na wysokości 400 m n.p.m. wśród lasu (teren ogrodzony), przy szosie do Szklarskiej Poręby.

2 budynki — 85 miejsc. (ZB)

SZKIC HISTORYCZNY O JELENIEJ GÓRZE

Zaraz po zakończeniu II wojny światowej nakładem Archiwów Miejskiego i Kościelnego ukazało się pierwsze opracowanie historyczne poświęcone dziejom miasta. Przy jego redagowaniu korzystano ze zgromadzonych dokumentów z tych instytucji. Archiwalia te są unikalnymi i bardzo cennymi dokumentami tamtych lat.

Ze względu na to, że Jelenia Góra nie doczekała się jeszcze swojego szczegółowego opracowania monograficznego, redakcja „Informatora” postanowiła przybliżyć Czytelnikom dzieje miasta, drukując wspomniany szkic historyczny w kolejnych odcinkach.

W nawiasach kwadratowych podajemy aktualne nazwy, lub rejon do którego one się odnosiły. Zachowaliśmy jednak ówczesną pisownię gramatyczną.

(zb)

Już w 4-tym wieku, a przedewszystkim w 7-ym i 8-ym po Chrystusie przybyli na Śląsk Słowianie. Trudnił się polowaniem, uprawą roli, rybołówstwem i rzemiosłem drzewnym. Rządy ich były początkowo patriarchalne, które z biegiem lat zamieniły się w monarchiczne.

Od 842 r. w Polsce i na Śląsku panował ród Piastów, a Mieczysław I dnia 18 maja 965 r. zaprowadził chrześcijaństwo w Polsce i na Śląsku. Założył on też pierwsze biskupstwo nad rzeką Odrą, w Smrodzie 10 mil od Wrocławia.

Wówczas wypelniał dolinę Jeleniej Góry olbrzymi las, będący rajem dla bobra, któremu to rzeka Bobrawa (Bober) [Bóbr] swą nazwę zawdzięcza. Wiele nazw miejscowości w powiecie jeleniogórskim np.: Rybnica (Reibnitz), Kemnica (Kemnitz), [Stara] Kamienica, Lomnica (Lomnitz), Rogozina, (Rozenau) [rejon Jeleniej Góry Zachodniej] itd. wskazują na ich polskie pochodzenie. Także nazwa rzeki Zacken (Zakret) [Kamienica] pochodzi według kronikarza Dawida Zellera od starosłowiańskiego słowa „Kake”, które znaczy tyle, co „bogaty w wodę strumyk”. Nazwa miasta „Jelenia Góra” wywodzi się według starych sprawozdań historycznych od — miejsca gromadzenia się jeleni w lasach, na którym to miejscu miasto zostało założone. Według podań — na miejscu, na którym Bolesław Bellicosus ubił jelenia.

Mało miast dolnośląskich może się poszczycić tak bogatą historią.

ryczną przeszłością, jak Jelenia Góra, leżąca w pięknej dolinie, otoczonej ze wszystkich stron górami, w miejscu gdzie mała rzeka Zakret [Kamienica] wpada do rzeki Bobrawy [Bobru]. Według wiarygodnych świadectw i dowodów najstarszych kronikarzy założył Jelenią Górę w roku 1108 król Polski Bolesław Krzywousty (Distortus) zwany najwaleczniejszym bohaterem swego czasu i otoczył ją podwójnymi murami. Jego też dziełem był kościół drewniany wystawiony według kronikarzy w 1108 r., zaś murowany został wystawiony na tym samym miejscu w r. 1304. On też polecił wybudować zamek w Jeleniej Górze w r. 1311. Przypuszczalnie zamek ten był zamieszkiwany przez książąt śląskich lub przez nich odwiedzany, i tak np. Bolko I nadaje dla Świdnicy przywilej w r. 1291 wystawiony na zamku Jeleniej Góry. Po śmierci Bolka I był siedzibą wdowy po nim. Okolica zamku miała wiele ogrodów i pól, z których w 1312 r. Henryk I podarował niejakiemu myśliwemu Fricko dzisiejsza Rogozina [rejon Jeleniej Góry Zachodniej] zaśluga.

Najlepszym dowodem tego, do jakiego stopnia ceniono męstwo i sławę wojenną Bolesława III była pieśń wojenna śpiewana przez wojsko niemieckie:

Tłumaczenie polskie:
Bohaterze, Książę Bolesławie!
Czy nie znasz ty spoczynku ni snu?

Słota trwoga nas napelniasz w mroki, dnie,

Nie dajesz nam spokoju i tchu. Ot, kiedy tak sobie marzyliśmy, Zostać polskiej ziemi panami! Dzielna, mała garstka twych ry-cerzy, Zrećnie zostaliśmy otoczeni, Niewypoczęty po wojnie pomor-skiej, Najsmielsza zabijasz odwagę... Nie dopuszczasz do obrony jakiejś-Orlem spadasz na naszą awangar-de... Z pogany chrześcijański wiedziesz bój- Za co Bóg błogosławi tobie. My chrześcijaństwu uragaliśmy Dlatego odchodzimy w stydzie. Bohaterze, Książę Bolesławie! Zaslugujesz wypełni — jeden sam, Za szlachetność byś żył zawsze w sławie I był państwa największego król i pan!

Dokumentarnie jest wspomnia-na Jelenia Góra po raz pierwszy w 1281 r., w którym to roku 13-go lipca książę Bernard Śląski uczynił darowiznę na rzecz Johannit-ów w Strzegomiu.

W roku 1288-ym są wspomniani mieszkańcy Jeleniej Góry poraz pierwszy jako mieszczanie. W roku 1299-ym dnia 16.XII zatwierdził książę Bolko I ze Świdnicy niejakiemu Seyfredowi budowę nowego młyna. Seyfred musiał zapłacić 70 marek za ten przywilej. Za to nie miał prawa nikogo zakładać w okręgu miasta innych młynów. Oprócz tego musiało 10 piekarzy miasta i wieś Grunów (Jeżów Sudecki) mleć swoje zboże. Według tego samego doku-mentu sprzedano Seyfredowi 10 straganów z chlebem, 4 z mięsem i 8 z obuwiem. Z tego można wnioskować, że rzemiosło pieka-rzy, rzeźników i szewców w Je-leniej Górze już w 1299 r. istniało.

W 1345 r. jest poraz pierwszy mowa o okręgu administracyjnym Jeleniej Góry. Pod tym rozumie się obszar miasta w takim zakre-sie na jaki rozciąga się prawo władza sądowa miasta. W 1348 r. (3.VI) rozszerzył Bolko II zw. Małym (Parvus) ten wyżej wymieniony okręg administracyjny Jeleniej Góry. Równocześnie z tym wydał rozporządzenie na mocy którego nikt nie miał prawa sprzedawać tkanin, soli, wyrabiać siodła, szynkować albo innych rzemiosł uprawiać pod karą 10 marek.

Okolo połowy XIV stulecia pod-padały pod prawa i sądy mias-ta Jeleniej Góry oprócz obsza-

rów nad rzeką Bobrawa [Bóbr], Zakrętem [Kamienną] i Łomnica prawie wszystkie miejscowości do-liny jeleniogórskiej. Mieszkańcy tych obszarów i wsi dostarczali swoje wyroby do Jeleniej Góry i sami zaopatrywali się w mies-cie.

Według układu trenczyńskiego zawartego w 1335 r. między kró-lem polskim Kazimierzem II zw. Wielkim a królem czeskim Janem książęta śląscy przechodzą pod władzę Czech. W związku z tym połączył Karol IV dnia 9 paź-dziernika 1355 r. księstwa śląskie, a też księstwo Świdnica-Jawor — do którego należała też Jelenia Góra, posag małżonki jego Anny — i włączył je jako wolne księ-stwo dziedziczne do Królestwa Czeskiego. W tym samym roku uwolnił cesarz Karol IV Jelenia Górę od podatków, za co zobowi-ązał obywateli jej do sprzeda-wania swoich towarów w Cze-chach, przedewszystkim w Pradze. Jelenia Góra przeprowadziła tak-że w tym czasie postanowienie, ażeby przemysł żelazny pozosta-wić w mieście. Zabrania również wywozu rud żelaznych poza ok-ręg miasta, oraz zapobiega emi-gracji robotników, chcąc w ten sposób rzemiosło to i kowalstwo utrzymać przy mieście.

c. d. n.



Jelenia Góra. Ratusz.
Fot. Szymon Hański

legendy

dolnośląskich zamków piastowskich

ZAMEK W TRZCIEŃCU

O POŁUDNICY Z TRZCIEŃCA

Podobno wieś Trzciniec w po-czątkowych latach swego istnienia nazywała się Wanadów, czy też Wendów, a powstała zaraz po wojnach o Śląsk, które toczył niemiecki cesarz Henryk z kró-lem polskim Bolesławem Chro-brym. Po parokrotnych najazdach na Dolny Śląsk i wielu odniesio-nych klęskach, niemiecki cesarz zmuszony został do podpisania w lużyckim grodzie Budziszynie układu z polskim królem i zobowi-ązał się, że już nigdy swego miecza na Polskę nie podniesie.

Cesarz przybył do Budziszyna z liczną świtą i w towarzystwie swej siostry Heligundy, która przywiozła wraz z sobą liczne grono dam z cesarskiego dworu. Wtedy to, podczas uczt wypra-wionej na dziedzińcu zamkowym, oddzielonym murem tylko od ska-listej stromizny, pod którą szu-miał wody rzeki Szprewy, mia-ło miejsce nieprzewidziane przez cesarza wydarzenie. Siostra jego zakochała się w młodym setniku legii Chrobrego, w rycerzu Zdo-bysławie z rodu Sienawitów. Po-kochała go od pierwszego weir-zenia i tak bardzo, że specjalnie opóźniała wyjazd swego brata z Budziszyna udając niemoc ogrom-na, byle tylko mieć możliwość spo-glądania z okna swej komnaty na ukochanego, gdy przechodził dzie-dzińcem zamkowym.

W piątym, czy w szóstym dniu pobytu, Heligunda zawezwała rycerza Zdobysława przez jedną ze swych zaufanych dam dworu i wyznała mu swe uczucia. Po-tem oświadczyła, że jeżeli dobro-wolnie nie zgodzi się poprosić cesarza o jej rękę, ucieknie za-raz z Budziszyna do Polski, byle tylko mogła przebywać w pobli-żu jego osoby. Zaskoczony i zdumiony tymi słowami Zdobysław wykrętnie odpowiedział, że musi

zastanowić się nad jej słowami do dnia następnego, a potem do króla Bolesława się udał i o wszystkim mu opowiedział.

— Sam nie wiem Zdobysławie, co mam ci odpowiedzieć, — rzekł król. — Siostry swej za żonę nie odda ci cesarz, to wiem. Nie zechce na pewno by w rodzie je-go znaleźli się potomkowie, któ-rzy krew polską w żyłach mieć będą. Jeżeli ta Heligunda ucieknie do Polski, to też dobrze nie będzie, bo ciebie, lub kogoś z na-szych o porwanie jej posadza i skargę do papieża wyśła. Z dru-giej strony dobrze by było mieć tę kobietę w naszym kraju jako gwarancję podpisanego tu ukła-du.

Potem Chrobry przez chwilę chodził zadumany po komnacie i zastanawiał się, aż podjął decy-zję.

— Jeżeli chce cesarska siostra uciec od swego brata Henryka niech ucieka do Pragi. Tam się z nią umówisz, a z Pragi nad Nysę ją ściągniemy. Wybierzesz potem sobie miejsce gdzieś nad tą rzeką i kasztel kamienny wybudujesz. W nim zamieszkaż wraz z Heligundą i dobrze będzie mieć ją na oku, by czasem kłopotu jakiegoś nie narobiła.

W osiem niedziel później przy-byla Heligunda do Pragi z gru-pą komedianów, która od Re-gensburga tu nadciągnęła. Uda-wała żonę jednego z nich, a z Pragi w habicie mniszki w gro-nie innych klasztornic, przez ni-kogo nie rozpoznana do Zytawy (Zittau w NRD) dotarła. Rycerz Zdobysław miał tu oczekiwać. Nie dojechał jednak setnik legii królewskiej na czas, bo wezbra-ne wody Nysy go powstrzyma-wały. Powitał więc siostrę cesa-rza na prawym brzegu rzeki w

kilka dni później, gdy woda już opadła i usłyszał od niej:

— W tym miejscu gród założył, bo ciebie tu spotkałam. Twoim imieniem go nazwę i kasztel krzepki nad nim wybuduję, budzińskiemu równy. W kasztelu tym miłować cię będę aż do ostatnich dni życia mego.

Potem wytłumaczyła mu, że nie będzie on już ubogim sługą królewskim, bo z cesarskiego skarbcza zabrała przed ucieczką wiele srebra i złota i że skarby te kupcy krakowscy do Wrocławia zobowiązali się dostarczyć.

Wybudował więc Zdobysław najpierw niewielkie sioło na miejscu spotkania z Heligundą, które Sieniawą nazwał, i zamyslał w gród rozbudować. Potem zmienił zamiar. Któregoś dnia, podczas polowania nad brzegiem Nysy, odkrył oddalony o milę drogi w północnym kierunku od Sieniawy, pagór nieduży, który na miejsce pod budowę kasztelu się nadawał. Tam postanowił zamieszkać. Pagór otaczały rozlewiska Nysy ze wszech stron, czyniąc go nieprzystępnym. Dlatego nakazał Zdobysław pomost drewniany przez mokradła przerzucić, a potem materiał na budowę kasztelu zaczął zwozić. Wytłumaczył ludziom, że w razie spodziewanej napaści wroga będzie można po most nie rozebrać, a w razie nagłego nájścia nieprzyjaciela należy go porąbać i spalić, przez co nikt przystępu do pagóra mieć nie będzie. Na jego szczycie było dość dużo miejsca, by kamienny budynek mieszkalny postawić i dwa dziedzińce urządzić, odgradzając je od siebie kurtynowym murem z wieżą obronna. Powiększać to miało obronność na wypadek gdyby wróg dotarł na dziedzińce pierwszy.

W dwa lata stanął kasztel. W jego podziemi złożyła Heligunda przywiezione z Wrocławia skarby, ale nie cieszyła się nimi zbyt długo. Winna była temu wodnica z Nysy, którą Wenedka nazywano, a która w pobliżu tego pagórka miała swoje siedlisko. Była ona w odległej przeszłości księżniczką z rodu lużyckich Nikletów i została utopiona w Nysie przed wieloma dziesiątkami lat przez knechtów pewnego saskiego margrafa, który aż tu docierał i miejscową ludność mordował.

Owa Wenedka dostrzegła któregoś dnia nad brzegiem rycerza Zdobysława i tak wielką zapalała do niego miłością, jak kiedyś

siostra cesarza w Budziszynie. Co rano o świcie wychodziła z wody i napawała swe oczy widokiem tego zgrabnego, przystojnego mężczyzny. Po pewnym czasie dostrzegła jednak przy jego boku Heligundę, w chwili gdy ta tuliła się do Zdobysława i całowała go w usta. Domyśliła się, że tak długo nie zdoła będzie uczuć ukochanego mężczyzny, jak długo ta kobieta będzie przy nim. Gdy podслушала jak rozmawia ona ze Zdobysławem kalecząc polską mowę, domyśliła się, że jest Niemką. Wspomniała wówczas jak niemieckie knechty zabiły jej oica, jak ją bezczęścili, a potem w wodę Nysy wrzucił i postanowiła usunąć Heligundę taką samą śmiercią z tego świata.

Któregoś dnia nakazała dwóm utopcom, sąsiadującym z jej własnym siedliskiem, aby utopili cesarską siostrę. Potem Wenedka przydzieliła się w kobiece strój i poszła pod brame kasztelu. Została wpuszczona do jego wnętrza i zatrudniona w kuchni. Pracowała w niej kilkanaście dni, nim rycerz Zdobysław dostrzegł piękno jej lic i pojął ją za żonę.

Dziesięć lat przeżyli potem w szczęściu i spokoju, i kto wie jak długo jeszcze by nadal w tym kasztelu przeżywali, gdyby nie fatalna pomyłka owych utopców. Nie wiedzieli oni chyba, lub też może zapomnieli, że każda utopiona w samo południe kobieta po dziesięciu latach przemienia się w południcę, która wiele szkód może wyrządzić ludziom. A Heligunda została wciągnięta do wody podczas południowej przechadzki. Gdy minęło dziesięć lat przemieniła się w południcę i jako niewidoczna zjawa zaczęła przychodzić do zamku i niszczyć jego mury. Wygrzyzała codziennie po kilka kamieni z zaprawy murarskiej i rozrzucała je po najbliższej okolicy, równocześnie przemieniając je w trzcinę bagienną. W ten sposób obronne ściany pomniejszały się i rozrywały w tak szybkim tempie, że srośwa dzeni z Zławy murarze nie nadążali z ich naprawą.

Któregoś dnia musiał Zdobysław wyjechać z polecenia królewskiego na wojnę. W tym czasie południca wszystkich murarzy z rusztowni wyrzuciła, a nawet odważyła się wejść do wnętrza zamku i Wenedkę podczas południowego snu zadusiła.

Nie poznał swego kasztelu rycerz Zdobysław, gdy po kilku latach powrócił z wojny nad Ny-

se. Nie było w nim ani ukochanej Wenedki, ani też nikogo z czeladzi zamkowej. Nie było też nawet murów opasujących dziedzińce stajenny, a ta resztką jaka jeszcze pozostała, nie nadawała się ani do zamieszkania, ani też do naprawy. Cała okolica leżąca wokół kasztelu porośnięta była tylko trzciną wodną.

Zdobysław zamieszkał w jednej z opuszczonych kurnych chat pod kasztel. Swą sličną Wenedkę co noc opłakiwał i skarbu Heli-

gundy szukał. Nie odnalazł go jednak ani on, ani też nikt inny. Pozostał do dziś w ruinach zamku, którego sklepienia chyba runęły i przykryły go grubą warstwą gruzu.

A w wiele lat później odrodziło się sioło, które było niegdyś podzamczem. Od dużej ilości trzcin tu rosnących nazwano je Trzciniec, a potem nazwę tę zmieniono i dziś znajdująca się w pobliżu ruin zamku wieś nazywa się Trzciniec.

ALEKSANDER WIĄCEK

historia schronisk karkonoskich

SCHRONISKO PTTK „KOCHANÓWKA”

To najliczniej odwiedzane przez turystów schronisko w Karkonoszach, znajduje się przy jednej z najstarszych dróg wodociągów przez Karkonosze ze Śląska do Czech, nazywanej „Czeską Ścieżką”. Istniała ona już około połowy XVI wieku. Śmiało można przyjąć, że wodospad Szklarki, przy którym znajduje się „Kochanówka” przyciąga jak magnes, co rok tysiące osób, a oglądany jest co najmniej od 400 lat.

Wprawdzie początkowo odwiedzany był tylko przez wędrowców i kupców przechodzących, lub przejeżdżających tą drogą, lecz w XVIII dotarli tu już turyści. Jednym z pierwszych, o których wiemy, był pastor H. Volkmar z Piechowic, który w latach 1775–1777 zwiedził i opisał zachodnią część Karkonoszy. Jednak pierwszym z tych, którzy przyczynili się do skierowania ruchu turystycznego w rejon wodospadu Szklarki był niejaki Presler, właściciel wirtlolejni (wytwórni produktów siarkowych i barwników), znajdującej się w Dolnej Szklarskiej Porębie, na prawym brzegu rzeki Kamienniej, powstałej około 1775 r. Własnym sumptem wybudował w 1803 r. ścieżkę wodociągu od swego zakładu aż do wodospadu Szklarki. Uczynił to chyba w celach reklamowych, bowiem udający się do wodospadu ludzie przechodzili obok jego zakładu i przy okazji dowiadawali się o jego istnieniu, a także informowali o tym innych.

Po wojnach napoleońskich, zapoczątkowany w XVIII wieku

ruch turystyczny w Karkonoszach wzmożił się i musiała przychodzić tu znaczna ilość zwiedzających skoro w 1824 roku piechowicki cieśla Ruber postawił małą budkę a obok niej kilka drewnianych ławek. Ktoś z jego rodziny sprzedawał w niej przez okres lata napoje. Interes ten był naiprawdopodobnie opłacalny, skoro już w cztery lata później istniała przy budce ozdobna altana, nazywana prawdopodobnie od słomianego dachu „Słomiana Altana”. Przybywający do wodospadu ludzie mogli odpocząć w jej cieniu, oraz znaleźć ochronę od deszczu. Budka i altana stały przypuszczalnie nieco niżej niż obecne schronisko, na małej płaszczynie, gdzie obecnie znajduje się ławki strefy wypoczynkowej Karkonoskiego Parku Narodowego, w pobliżu mostu na Szklarce. W 1850 roku można było tu nabyć oprócz napoi, również rvsunki przedstawiające wodospad Szklarki, oraz pamiątki wykonane z gałazek kosodrzewiny, mchu i szyszek.

Od czasu wybudowania drogi łączącej Piechowice ze Szklarską Porębą Górna, wodociąg lewym brzegiem rzeki Kamienniej, ruch turystyczny jeszcze bardziej się zwiększył, a tym samym i dochody właściciela budki oraz „Słomianej Altany”. W 1859 r. niejaki Heinrich Sorge z Sobieszowa rozpoczął starania w zarządzie majątków hr. Schaffgotscha o zezwolenie na wybudowanie schroniska turystycznego, czynnego tak w sezonie letnim jak i

zimowym. Trwały one przez cztery lata i zostały uwieńczone sukcesem. W 1863 r. rozpoczęto wznoszenie wysokiego podpiwniczenia z kamieni, na którym stanęła typowa górską chatą drewniana, kryta gontowym dachem, nazywana początkowo „Budą Sorrego” a później „Budą wodospadu Kocheli” (Kochel — dawna nazwa rzeki Szklarki). Wnętrze jej mieściło kuchnię, pomieszczenie dla gości i izbę noclegową z trzema łózkami, a wysoki strych wykorzystany został na mieszkanie dla właściciela i jego rodziny.

Ten drewniany budynek przetrwał tylko 28 lat. Spłonął w maju 1891 r. a na jego miejscu z polecenia hr. Schaffgotscha powstał w 1897 r. nowy, kamienny, jednopiętrowy, który stoi do dziś. W 1925 roku została doprowadzona do niego linia telefoniczna, a w 1926 r. wybudowano tu małą elektrownię, której turbina, poruszana wodą doprowadzoną rurą z górnej części wodospadu, uruchamiała dynamo dające prąd o napięciu 120 V.

W 1947 roku Dyrekcja Turystyki Sudeckiej Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego uruchomiła tu schronisko. Pierwszym jego gospodarzem był p. Palczewski, ówczesny mieszkaniec Szklarskiej Poręby, który nadał mu nazwę „Schronisko przy Karkonoszy Małej”, ponieważ tak wówczas na-

zywała się Szklarka, w odróżnieniu od Karkonoszy Wielkiej — rzeki Kamiennej. Po 1948 r. gdy ustalone zostały urzędowo, ostateczne i jednolite nazwy polskie na Dolnym Śląsku, schronisko nazwano „Szklarka” i dopiero po 1951 roku, gdy przyjęte zostało przez PTTK, nazwę tę zmieniono na „Kochanówka”, która kojarzy się z poetą Janem Kochanowskim. Należy jednak podkreślić, że obecną nazwę schroniska starzy mieszkańcy Szklarskiej Poręby łączą z osobą Danką Kochana, jednego z pierwszych po wojnie przewodników sudeckich, nieżyjącego już pracownika Zarządu Okręgu FWP w Szklarskiej Porębie, który był częstym gościem w tym obiekcie i o którym do dziś krąży liczne anegdoty. Trudno jest dzisiaj ustalić szczegółową listę kierowników, a następnie agentów, tego najmniejszego, ale jakże często odwiedzanego schroniska w rejonie Szklarskiej Poręby. Zmieniali się oni często, ostatnio nawet zbyt często, co niezbyt korzystnie odbijało się na jakości świadczonych usług. Turyści mają cichą nadzieję, że w najbliższej przyszłości znajdzie się ktoś, kto nie dla zysku, lecz dla własnej satysfakcji, postara się, aby było ono zadbane i należycie zaopatrzone, czyli właściwie spełniało swą funkcję.

WŁADYSŁAW BEK



Fot. Henryk Szoka

MIASTA I WSIE (10) WOJEWÓDZTWA JELENIOGÓRSKIEGO

DALESZÓW — dzielnica Kamiennej Góry, znajdująca się przy wyjeździe z tego miasta w stronę Kowar i Jeleniej Góry. Na terenie Daleszowa uchodzi do Bobru potok Żywica.

DAROWICE — przysiółek wsi Gościszów (gmina Nowogrodzice), oddzielony od tej wsi torem kolejowym. Znajduje się w pobliżu stacji kolejowej Gościszów Dolny.

DĄBROWA BOLESŁAWIECKA — wieś położona w gminie Bolesławiec przy międzynarodowej drodze E-14 z Bolesławca do Szprotawy. W skład jej wchodzi przysiółek o nazwie Czerniszów. Leży na wysokości 170–180 m npm.

DĄBROWICA — część wsi Łomnica, na prawym brzegu rzeki Bóbr. Leży na wysokości 330–400 m npm, na południowym stoku góry Koziniec. Znajduje się tu Fabryka Papieru podległa Karkonoskim Zakładom Papierniczym w Jeleniej Górze, założona w 1837 roku.

DĄBRÓWKA — przysiółek wsi Okraglica (gmina Węgliniec) nad rzeką Czarną Małą w Puszczy Zgorzeleckiej. Znajduje się po zachodniej stronie linii kolejowej Węgliniec—Zary.

DEBINY — mała wioska w Puszczy Zgorzeleckiej na północnym krańcu województwa jeleniogórskiego (gmina Węgliniec). Leży w pobliżu wsi Gozdnic (województwo zielonogórskie), na wysokości 160–170 m npm w dorzeczu rzeki Czernej przy drodze z Ruszowa do Gozdnicy.

DEBOWY GAJ — wieś na Pogórzu Kaczawskim położona koło Lwówka Śląskiego, przy drodze z Pławnej do Soboty. W Dębowym Gaju znajduje się pałac zbudowany w 1620 roku, przebudowany w II połowie XVIII wieku i uszkodzony w 1945 r.

DEBRZNIK — wieś nad rzeką Bóbr, przy drodze z Kamiennej Góry do Marciszowa. (gmina Kamienna Góra) Leży na wysokości 430–460 m npm.

DLUŻEC — wieś nad potokiem Bukownica. W skład jej wchodzi przysiółek o nazwie Twardocice, położony nad potokiem Gajówka (dopływ Czernicy). Dłużec leży na wysokości 240–260 m npm na terenie gminy Lwówek Śląski.

We wsi znajduje się zabytkowy kościół katolicki pod wezwaniem św. Jadwigi Śląskiej, zbudowany na przełomie XIV i XV wieku, przebudowany w XVIII wieku i odremontowany w 1967 roku. Jest to kamienna budowla na fundamentach o kształcie prostokąta, ze sklepieniem krzyżowo-żebrowym. W jego wnętrzu warto obejrzeć: późnogotyckie, kamienną sakramentarium, kamienną chrzcielnicę, oraz barokowy ołtarz drewniany.

DLUŻYNA — duża wieś na Równinie Zgorzeleckiej. Leży nad rzeczką Bielawka, na południowym skraju Puszczy Zgorzeleckiej, na wysokości 180–220 m npm, na terenie gminy Pienisk. W skład jej wchodzi przysiółek Strzelno, usytuowany przy państwowej drodze T-22, łączącej Zgorzelec z Bolesławcem.

DOBKÓW — duża wieś pod Grzbietem Wschodnim Gór Kaczawskich, nad rzeczką Bukownica. W skład jej wchodzi kolonia o nazwie Dzieciółów, położona na północnym krańcu wsi, nad dopływem Bukownicy, małym potoczkiem o nazwie Kacza. Dobków leży na wysokości 350–440 m npm na obszarze gminy Świerawa.

We wsi jest zabytkowy kościół katolicki pod wezwaniem św. Idziego, zbudowany na przełomie XIV i XV wieku w stylu gotyckim, przebudowany na barokowy w I połowie XVIII wieku. W jego wnętrzu znajduje się XVIII-wieczna, kamienna chrzcielnica.

DOBRA — leśna wieś w Puszczy Bolesławieckiej, w pobliżu drogi z Bolesławca do Kliczkowa i toru kolejowego, łączącego Węgliniec z Bolesławcem. Leży na wysokości 200–300 m npm (gmina Bolesławiec).

DOBROCIERZ — część Marciszowa, położona pomiędzy jego

centrum i Marciszowem Dolnym, przy drodze do Ciechanowic

*

DOBROMYSŁ — wieś położona w Kotlinie Krzeszowskiej, na północnych stokach Zaworów na wysokości 510–550 m npm (gmina Kamienna Góra). Jej zachodnia część nosi nazwę Sucholeka. Na terenie Dobromysła, lub w najbliższej jego okolicy, znajdowała się huta szkła, która już w XVI wieku produkowała przezroczyste szkło weneckie, nazywane „vitrum venetianum”. W pierwszych latach II połowy XVI wieku pracował tutaj znany na Dolnym Śląsku hutmistrz Krzysztof Bedrich, który 1775 roku założył hutę szkła „czeskiego” w Szklarskiej Porębie na terenie jej dzielnicy o nazwie Białka.

*

DOBRZYKÓW — przysiółek wsi Wykroty (gmina Nowogrodzice), położony na południowym skraju Puszczy Zgorzeleckiej.

*

DOLINA — przysiółek wsi Stara Wieś (gmina Osiecznica), leżący przy drodze ze Starej Wsi do Ławzowej, biegnącej prawym brzegiem rzeki Bóbr.

*

DOLINKA — dzielnica Bolkowa, rozciągająca się na wysokości około 300 m npm, na prawym brzegu rzeki Nysy Szalonej, przy granicy miasta ze wsią Wolbromek.

*

DOMANÓW — wieś przy drodze z Marciszowa do Bolkowa (gmina Marciszów). Leży na Nysie Szalonej w pobliżu jej źródła, na wysokości 470–480 m npm.

We wsi znajduje się katolicki kościół pod wezwaniem Wniebowstąpienia Pańskiego, zbudowany w II połowie XVI wieku, przebudowany w XVII wieku i remontowany w roku 1877 i 1957. W jego wnętrzu jest ciekawy, XVII-wieczny ołtarz, ambona, oraz prezbiterium nakryte sklepieniem krzyżowym, beżebrowym.

*

DOMANÓW JAWORSKI — nazwa stacji kolejowej wsi Domanów (gmina Marciszów) na linii kolejowej z Marciszowa do Roztoki.

*

DROGINIA — kolonia wsi Wykroty (gmina Nowogrodzice), leżącej na południowym skraju Puszczy Zgorzeleckiej.

*

DROGOSZYCE — kolonia wsi Gościszów (gmina Nowogrodzice).

*

DRWAŁE — jedyny budynek na Hali Izerskiej, pozostałość po zlikwidowanej wsi Wielka Iżera (teren miasta Świeradów-Zdrój).

*

DWOREK — przysiółek wsi Plakowice nad Widnicą (gmina Lwówek Śląski), oddalony od Plakowic około 1,5 km w kierunku wschodnim.

*

DZIAŁOSZYN — stara wieś nad Krzywą Strugą, położona na Wytności Działoszyńskiej, w północnej części tzw. Worka Turoszowskiego, na terenie gminy Bogatynia. Najstarsza wiadomość o niej pochodzi z 1245 roku, a pierwsze informacje o istnieniu tutaj katolickiego kościoła z lat 1326 i 1346. W roku 1647 był Działoszyn jednym z ośrodków antyfeudalnego buntu na Ziemi Zgorzeleckiej, wywołanego zwiększeniem danin pańszczyźnianych i robocizn, oraz rozszerzeniem ich na starców i dzieci.

W Działoszynie warto zobaczyć:

- parafialny kościół katolicki pod wezwaniem św. Bartłomieja, zbudowany w latach 1573–1582, rozbudowany w II połowie XVIII wieku i remontowany w 1960 roku; jest to typowa dla Łuży i Śląska budowla ewangelicka, której strop jest pokryty kopulastym sklepieniem z XVI-wiecznymi malowidłami; w jego wnętrzu znajduje się: główny ołtarz z XVIII wieku, bogato zdobione organy i ławnicze tablice nagrobkowych, renesansowych i barokowych, pośród których można odnaleźć tablicę A. E. Schachmanna, zmarłego w 1728 roku generała sasko-polskiego.
- czworokątny, piętrowy budynek plebanii, zbudowany w XVIII wieku, nakryty łamanym dachem z lukarnami,
- piętrowa kuźnica (dom nr 168) z okapem w elewacji frontowej, nakryta łamanym dachem,
- mały dworek nad rzeką, zbudowany w I połowie XVII wieku,
- drewniany domek mieszkalny (przysiółek Łużycki), oznaczony nr 219, zbudowany w pierwszych latach XIX wieku.

PIOTR HUBERSKI

SZUKAJMY SKARBÓW (6)

LUBAWKA. Nad małym potokiem, noszącym nazwę Raba (prawobrzeżny dopływ Czarnuszki przepływającej przez Lubawkę), stała w XIV wieku drewniana chata pustelnika, wraz z małą kapliczką. Jej mieszkańiec, mnich-eremita o imieniu Tudbert został pewnej nocy napadnięty przez bandę zbójce, która nie uczyniła mu jednak żadnej krzywdy, lecz pod podłogą jego kapliczki wykopała sobie małą kryjówkę, w której schowała przedmioty zagrabione dotychczas podczas licznych napadów na wozy kupieckie przejeżdżające przez pobliską Przełęcz Lubawską. Potem herszt bandy zbójcekiej odbył przed pustelnikiem spowiedź, podczas której przyznał się do licznych napadów rabunkowych i zabójstw, a będąc pewnym że ten dotrzyma tajemnicy spowiedzi i nie zdradzi nikomu usłysanych słów, ujawnił mu miejsce ukrycia zrabowanego mienia pod podłogą kapliczki.

Po kilku latach banda zbójceka została zlikwidowana, a skarby jej przetrwały w skrytce pod podłogą kapliczki aż do śmierci pustelnika i tylko notatka sporządzona przez niego w modlitewniku, odnalezionym kilka wieków później, wspomina o zbójcekim skarbie nad Rabą.

*

ŁOMNICA (gmina Mysłakowice) Ta mała miejscowość, położona tuż przy granicy miasta Jelenia Góra, posiada swój skarb ukryty w pobliżu dworca kolejowego Łomnica Średnia, na górze Radlicy, nazywanej do 1945 r. Jasną Górą, ponieważ w dawnych latach podczas okresu Adwentu ukazywał się na jej szczycie niewielki ogienek, świadczący, że na górze, lub jej stokach ukryty jest skarb (w myśl wierzeń średnio-wiecznych poszukiwaczy skarbów, że „skarby świecą”). Domysły mieszkańców potwierdził któregoś jesiennego dnia pewien rolnik z Łomnicy o nazwisku Fischer, który dokonywał podorywek na swym polu, położonym na stoku Radlicy. Rolnik, idąc wolno za plugiem ciągniętym przez dwa konie, usłyszał dziwny, metaliczny zgrzyt lemisza. Skierował więc wzrok na świeżo przeoraną brudę i dostrzegł w

niej lśniąca metalowym blaskiem, duża, naturalna bryła srebra. Zatrzymał konie, by obejrzeć znalezione i nachylił się nad wyoraną skibą. Nie znalazł jednak żadnego śladu po odkrytym przypadkowo szlachetnym metalu. Zniknięcie srebra wytłumaczono mu później faktem, że przy wydobywaniu skarbu z ziemi należy zachować bezwzględny ciszę, a on wołaniem na swe konie spowodował zniknięcie znajdującego srebra.

Próbe odnalezienia podjął w kilka lat później również mieszkaniec Łomnicy i znany w okolicy rzeźbiarz o nazwisku Holstein, a jego przynależność do Radlicy przytoczę w całości z literatury niemieckiej:

„Gdy sąsiadowi Holsteina, murarzowi Sauerowi ukazała się na stoku góry mała sarenka i ruchami głowy nakazała mu pójść na szczyt, Holstein postanowił podjąć próbę odszukania i wydobywania skarbu. Poszedł nocą, po dostrzeżeniu płonącego na szczycie ognia, zabierając ze sobą ciężki kilof i pozostawiając w oknie swego domu świecącą się lampę. Przed dojściem do szczytu góry powstrzymało rzeźbiarza pytanie wypowiedziane gromkim głosem: „Czego tu szukasz?”, na które Holstein odpowiedział natychmiast znanym powiedzonkiem: „Wszelki duch Pana Boga chwali”. Po tych słowach ponownie usłyszał ten sam gromki głos, który nakazał mu natychmiast zawrócić, a gdy polecenia tego nie wykonał, otrzymał silne uderzenie w policzek od niewidzialnej osoby.

Od tego uderzenia Holstein przewrócił się na ziemię, a potem, powodowany strachem uciekł najkrótszą drogą do domu, kierując się światłem pozostawionej tam, zapalanej lampy.”

Już po śmierci Holsteina mieszkańcy Łomnicy opowiadali autorowi przytoczonej notatki, że od uderzenia na policzek Holsteina pozostał trwały ślad, który nosił aż do końca swego życia.

Tego samego skarbu szukał na Radlicy tuż przed pierwszą wojną światową, niejaki Schimiedt z Jeleniej Góry. Po wielu trudach udało mu się wydobyć nocą z ziemi na szczycie tej góry tylko kilka zbutwiałych desek, oraz kości o wielkich rozmiarach. Dal-

szych poszukiwań musiał zanie-
chać z powodu wypalenia się

świecy w latarce, którą się po-
sługiwał.
opr. ALEKSANDER WIACEK

Krzyżówka

POZIOMO:

3) zapusty, 5) muzułmańska twierdza warowna, 9) trójkonny zaprzęg rosyjski, 12) klaps też nią jest, 13) oznaczenia dnia, 14) miłosny, artystyczny, 15) przyrząd gimnastyczny, 16) zarozumiałstwo, zadufanie w sobie, 17) zespół trzech, 18) wyścig płaski dla trzylatków, 19) wódz kozacki, 23) rodzaj smaru, 24) krokodyl południowo-amerykański, 26) ciężka tkanina wyszywana metalem, 27) prawdziwa krytyki się nie boi, 29) część talli, 31) symbol sodu, 32) pomieszczenie z grzędami, 34) nazwa organizacji wyzwoleniczej w Angoli, 35) namiastka, 36) prawie zawsze pikantny, 37) oznaczenie głoski, 38) popularny zamęz drzewiowy, 39) Cd, 40) pasja, furia.

Rozwiązanie krzyżówki z październikowego numeru „Informatora”:

POZIOMO:

1) kocur, 6) Lokis, 9) andante, 10) rdest, 11) giau, 12) konwencjonalizm, 13) Anka, 16) szok, 18) Iwan, 19) miot, 20) opoka, 23) ester, 26) powab, 29) parapsychologia, 30) reale, 31) warta, 32) rytmika.

PIONOWO:

1) korekta, 2) czetnik, 3) ratler, 4) odwach, 5) aneuron, 6) legwan, 7) klawisz, 8) strumyk, 14) nerwus, 15) Ananke, 16) szambo, 17) osnowa, 21) parytet, 22) kochani, 23) empora, 24) tarpan, 25) rapier, 26) polewa, 27) Wigura, 28) blamaż.

*

Rozwiązanie krzyżówki z numeru listopadowego:

PIONOWO:

1) obfity zbiór, 2) zastaw, zapewnienie, 3) policjant włoski, 4) wodny roztwór na przykład NaOH, 6) w zeszyty do arytmetyki, 7) most nad drogą, 8) kadicja papieska, 10) Franciszek II — książę Siedmiogrodu (1676—1735), 11) dawna moneta srebrna równa w Polsce od 10 do 18 groszom, 15) część naleźności, 16) doza, 18) dziesięciodniówka, 20) nosidło damskie, męskie, młodzieżowe, 21) zaprzeczenie, 22) jon o ładunku ujemnym, 25) analiza, 27) znany z anteny Polskiego Radia muzyk i dyrygent, 28) knajpa marynarska, 29) rodzaj walki azjatyckiej, 30) gra hazardowa, 33) atrybut materii, Chronos, 36) nocny odpoczynek.

(kar)

POZIOMO:

1) grabie, 9) pasternak, 10) sinalco, 11) pragmatyk, 12) wigogonie, 13) Andy, 14) plik, 15) anty, 18) Aram, 19) kepi, 22) podagra, 26) antynomia, 27) replika, 28) ściągawka, 29) walówka, 30) gwarancja, 31) Neapol.

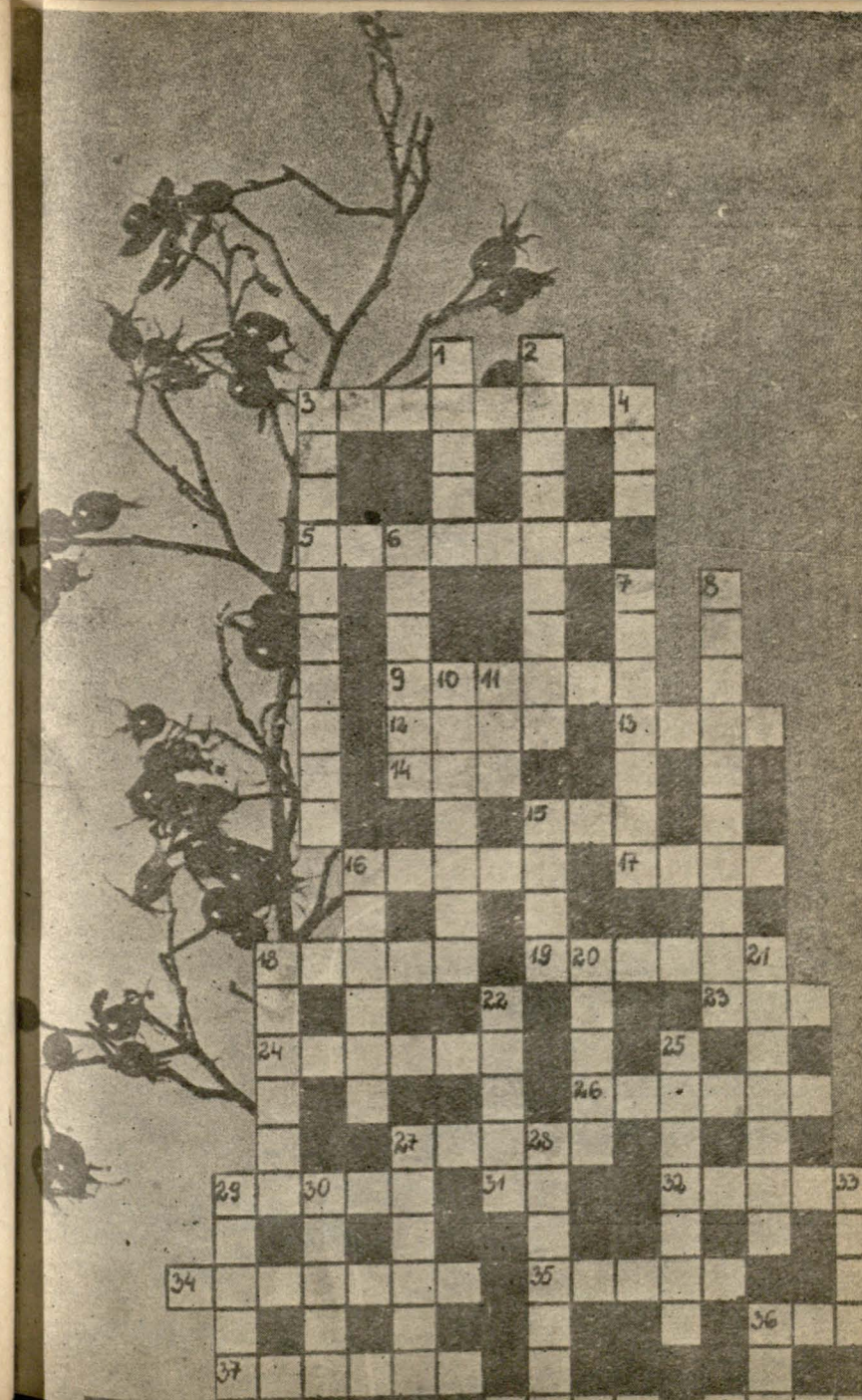
PIONOWO:

2) renegat, 3) bilans, 4) epopea, 5) oskard, 6) terma, 7) taryfikator, 8) wsuwka, 14) prawda, 16) nazewnictwo, 17) yeti, 20) enigmat, 21) zmywacz, 22) parawan, 23) dopalka, 24) Gniewko, 25) ataman.

Wśród haseł tej krzyżówki, na wskutek błędu drukarskiego zabrakło określenia „30 poziomo” (gwarancja). Oczywiście przy losowaniu nagród bierzemy pod uwagę rozwiązanie bez tego słowa. A na rozwiązanie krzyżówki z bieżącego numeru czekamy jak zwykle do końca miesiąca.

*

Listę nagrodzonych podamy za miesiąc.



CENA 10 ZŁ

